

UCZENIE SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE TO KLUCZ DLA
POCZĄTKUJĄCYCH TRENERÓW Z LICENCJĄ PRO

MAGAZYN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ



TRENER

NR 4/2025 (177)



ROK W SZKOLENIU I WYKONANIU REPREZENTACJI MŁODZIEŻOWYCH



**Futbol elitarny: zarządzanie,
taktyka i klucz do wykonania
– lekcja od Roberto Martinez**

**Skauting na wielką skalę.
Kandydatów do najmłodszej kadry
szukało blisko 50 specjalistów**

**Asystent
Trenera**
JEST Z DRUGIEJ STRONY

PRECISION ON POINT



PHANTOM^{SX}

Łączy nas piłka



UEFA Pro Licence Student Exchange, czyli trenerzy uczą się od siebie

Sesja wyjazdowa kursu UEFA Pro Licence Student Exchange, która odbyła się w Nyonie pod koniec października 2025 roku, była czymś więcej niż kolejnym punktem na edukacyjnej mapie trenerów. To wydarzenie stało się kwintesencją uczenia się od siebie nawzajem – od kolegów po fachu, którzy przyjechali z podobnych piłkarskich światów, działali w porównywalnych realiach finansowych i dzielili te same marzenia o rozwoju futbolu w swoich krajach. Spotkanie uczestników z Czech, Węgier, Malty, Polski, Słowacji stworzyło przestrzeń, w której różnorodność stała się paliwem do rozmów, a podobieństwa – pomostem do pełnej zaufania wymiany doświadczeń.

Od pierwszych godzin można było poczuć atmosferę, w której nikt nie był gwiazdą, a każdy – nauczycielem. Warsztaty, dyskusje przy lunchu, wspólne analizy meczów czy praca w mieszanych grupach zmieniały się w swobodny, naturalny proces wzajemnego inspirowania się. Trenerzy i trenerki z różnych federacji zestawiali swoje sposoby pracy, porównywali rozwiązania i odkrywali, że mimo różnicy językowej wszyscy grali właściwie na tej samej taktycznej planszy.

Jednak kulminacyjne momenty przysły dzięki gościom, których doświadczenia trudno przecenić. **Ole Gunnar Solskjær** poprowadził uczestników przez swoją drogę – od funkcjonowania jako zawodnik na najwyższym poziomie współzawodnictwa, po wejście w buty menedżera na szczytach piłkarskiej presji. Jego spojrzenie z dwóch perspektyw – zawodnika i trenera – brzmiało niezwykle wiarygodnie. Opowiadał o detalach, które kiedyś jako napastnik widział z przymrużeniem oka, a dziś – po latach na ławce trenerskiej – traktował je jako klucze do budowania przewagi. Jego wystąpienie było jak rozmowa z kimś, kto naprawdę „tam był”, a jednocześnie potrafił opowiadać o tym z pokorą i humorem.

Z kolei **Roberto Martínez** okazał się prawdziwym mistrzem opowieści o pracy z najlepszymi gwiazdami. Jego wykład o budowaniu kultury mistrzowskiej przyciągnął szczególną uwagę wszystkich obecnych. Martínez – prowadzący Belgów do medalu mistrzostw świata, a obecnie jako selekcjoner Portugalii – podkreślał pracę z zawodnikami jako przede wszystkim ludzi, ich oczekiwania oraz radzenie sobie z piłkarskim ego. To była fantastyczna opowieść o mikrorelacjach, które decydowały o makroefektach. O drobiazgach, które tworzyły wspólną identyfikację. O wartościach, które musiały wybrzmiewać nie tylko z ust trenera, ale także z zachowań całego sztabu. Był to wykład z gatunku tych, po których nikt nie wychodzi taki sam jak przed wejściem do sali.

Wszystko to działo się na tle programu, który wypełniono po brzegi treścią – od analiz Ligi Mistrzów, przez pracę grupową, po wymianę poglądów z ekspertami UEFA, takimi jak Packie Bonner czy Jayne Ludlow. Było bardzo intensywnie, ale bez cienia chaosu – uczestnicy w naturalny sposób przenosili inspiracje z jednej sesji na drugą. Kiedy na koniec spotkania zespoły prezentowały swoje wnioski, można było odnieść wrażenie, że przez trzy dni wydarzyło się coś rzadkiego: różne ścieżki kariery, narodowe filozofie szkolenia i trenerskie temperamenty ułożyły się w większą całość.

Wszyscy wyjeżdżali z Nyonu z bogatszym warsztatem, ale przede wszystkim – z poczuciem, że są częścią europejskiej wspólnoty trenerów, w której każdy głos ma znaczenie. To był czas, w którym futbol znów przypominał, że najlepiej rozwija się wtedy, gdy ludzie chcą – i potrafią – słuchać siebie nawzajem.

Paweł Grycmann, Dyrektor Szkoły Trenerów PZPN



SPIS TREŚCI



ROK W SZKOLENIU I WYKONANIU REPREZENTACJI MŁODZIEŻOWYCH	6
FUTBOL ELITARNY: ZARZĄDZANIE, TAKTYKA I KLUCZ DO WYKONANIA – LEKCJA OD ROBERTO MARTINEZA	10
SKAUTING NA WIELKĄ SKALĘ. KANDYDATÓW DO NAJMŁODSZEJ KADRY SZUKAŁO BLISKO 50 SPECJALISTÓW	12
UCZENIE SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE TO KLUCZ DLA POCZĄTKUJĄCYCH TRENERÓW Z LICENCJĄ PRO	16
DYREKTOR SPORTOWY PZPN UKOŃCZYŁ ELITARNY KURS FIFA	18
MARCIN DORNA: JUŻ NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA U20 POJAWIAJĄ SIĘ PIŁKARZE, KTÓRZY MAJĄ OGROMNY WPŁYW NA PIŁKĘ	20
BARTŁOMIEJ ZALEWSKI: DZIAŁ INDYWIDUALNEGO ROZWOJU ZAWODNIKA MA POMÓC PIŁKARZOM SPEŁNIAĆ MARZENIA	22
„WIEDZA WAS NIE ZAWIEDZIE” – V SESJA KURSU DYREKTORÓW AKADEMII	26
TOMASZ BORKOWSKI: CHCIAŁBYM MOCNIEJ ZADBAĆ O KONTAKT Z KLUBAMI I WZPN-AMI	28
TRENERZY KOBIECYCH REPREZENTACJI SPOTKALI SIĘ W ZURYCHU. „TA PRACA TO COŚ WIĘCEJ NIŻ TAKTYKA”	32
JAK BUDOWAĆ PEWNOŚĆ SIEBIE U DZIECKA?	34
„ODWAŻNA DRUŻYNA” – PILOTAŻOWE WARSZTATY PSYCHOLOGICZNE DLA DZIECI	35
MOBILNA AMO OTWIERA SIĘ NA PIŁKĘ 11-OSOBOWĄ. TRENERZY RUSZYLI W POLSKĘ Z NOWYM SZKOLENIEM	36
PUCHAR TYMBARK PO RAZ KOLEJNY DAJE SZANSĘ NA SPEŁNIENIE MARZEŃ I SPOTKANIE Z REPREZENTACJĄ POLSKI	38

Aby obejrzeć animacje i filmy
należy kliknąć w kod QR



W PRZYPADKU WYDRUKOWANIA MAGAZYNU MOŻNA RÓWNIEŻ

ŚCIAĞNĄĆ

darmową aplikację do
skanowania kodów QR na swój
smartfon lub tablet z:
App Store (iOS)
Sklep Play (Android)
Marketplace (Windows Phone)



URUCHOMIĆ

ściągniętą aplikację, a następnie
skierować kamerę swojego
telefonu na stronę, na której
znajduje się kod QR, tak aby
był wyraźnie widoczny na
wyświetlaczu telefonu



OGLĄDAĆ

wyjątkowe animacje i filmy



Redakcja magazynu „Trener”

Piotr Grzelak, Paweł Drażba, Rafał Cepko, Szymon Tomasiak

Redakcja techniczna: Marcin Papierz

Korekta: Anna Marecka i Paweł Drażba

Projekt graficzny i skład: Agnieszka Budzicz

Wsparcie graficzne, ilustracje: Grzegorz Gromadzki

Zdjęcia: Archiwum własne PZPN, Cyfrasport, East News

Wydawca: Asystent Trenera Sp. z o.o.

na zlecenie Polskiego Związku Piłki Nożnej



Wszystko o reprezentacji Polski
znajdziesz na portalu

LACZYNASPIŁKA.PL

Bądź bliżej najważniejszych wydarzeń!

NEWSY / VLOGI / UNIKATOWE ZDJĘCIA / EKSKLUZYWNE WYWIADY

Łączy nas piłka

ROK W SZKOLENIU I WYKONANIU REPREZENTACJI MŁODZIEŻOWYCH

Polski Związek Piłki Nożnej podsumował 2025 rok w szkoleniu oraz w wykonaniu reprezentacji młodzieżowych. Premierę miał też poświęcony przygotowaniu motorycznemu 10. już suplement „Narodowego Modelu Gry PZPN”.

W podsumowującym rok spotkaniu z dziennikarzami wzięli udział wiceprezes PZPN ds. szkoleniowych Sławomir Kopczewski, sekretarz generalny PZPN Łukasz Wachowski, dyrektor sportowy PZPN Marcin Dorna, selekcjoner reprezentacji Polski do lat 21 Jerzy Brzęczek oraz trener przygotowania motorycznego w kadrze U21 i jednocześnie koordynator przygotowania motorycznego w PZPN – Mateusz Oszust.

Scenariusz spotkania oparty był nie tylko na podsumowaniu działań realizowanych przez PZPN w mijającym roku. Przedstawiony został także plan wdrożenia kilku nowych pomysłów.

Omawiano i dyskutowano o zagadnieniach i projektach podzielonych na 10 obszarów:

1. Wsparcie Akademii Klubowych – projekt Double Pass

– W pierwszym roku programem Double Pass obejmujemy kluby PKO BP Ekstraklasy, w drugim również Betclit 1. Ligi. W PZPN powstał dział odpowiedzialny za wdrażanie projektu, zajmuje się nim Tomasz Zahorski, były reprezentant Polski, uczestnik EURO 2008. Cały czas trwa audyt przeprowadzony przez zewnętrzny podmiot, ale dzięki niemu mamy już 105 unikatowych wniosków. Podzielimy się tym



z klubowymi akademiami. Chcemy połączyć Double Pass z Programem Certyfikacji PZPN na poziomie grassroots. Na przykład w akademiach ze złotym certyfikatem pojawi się wymóg wprowadzania rozwoju indywidualnego – opowiada Marcin Dorna.

2. Puchar Polski U19

To pomysł na nowe rozgrywki, które miałyby ruszyć od przyszłego sezonu.

– Wiele wiodących europejskich federacji ma takie rozgrywki. To dodatkowy format dla piłkarzy, którzy mają swoje wy-

zwania w newralgicznym momencie, jeśli chodzi o przejście do piłki seniorskiej – podkreśla dyrektor sportowy PZPN.

W PP U19 miałyby rywalizować 16 zespołów z Centralnej Ligi Juniorów oraz najlepsze ekipy z lig wojewódzkich. Pierwsze rundy byłyby rozgrywane w makroregionach. Łącznie w kalendarzu zarezerwowanych dla tych rozgrywek byłoby sześć terminów, w tym cztery UEFA.

3. Współzawodnictwo. Struktura rozgrywek Centralnej Ligi Juniorów

Tu główne pomysły to profesjonalizacja rozgrywek CLJ U19 i U17 (podział na grupy mistrzowską i walczącą o utrzymanie), rozwinięcie projektu Future (dla tzw. późno dojrzewających), a także wdrożenie systemu obserwacji i skautingu również w kadrach wojewódzkich. Trwają też analizy dotyczące zmiany rozgrywek z CLJ U15 na CLJ U16.

4. Projekt „Polski Trener 2.0”

Wstępne założenia mówią o objęciu projektem 24 trenerów. Celem ma być przygotowanie ich do pracy w przyszłości na najwyższym poziomie seniorskim i elitarnym juniorskim. Edukacja miałaby być prowadzona w cyklu dwóch sezonów i objąć: zbadanie profilu trenera, mentoring, staże w klubach i przy reprezentacjach narodowych, możliwość obserwacji finałów mistrzostw Europy i mistrzostw świata w różnych kategoriach, kursy UEFA i FIFA, szkolenia medialne.

5. Kurs Elite Youth B

Obserwując duży odpływ ze sportu zawodników w momencie przejścia do piłki 11-osobowej, PZPN chce szkolić jak najwięcej trenerów pracujących w kategoriach od U13 do U16. W planie są szkolenia makroregionalne dofinansowane przez PZPN. Ma to zagwarantować trenerskie,





merytoryczne wsparcie w rozwoju najzdolniejszych zawodników.

6. Halowy Turniej o Puchar Prezesa PZPN

To format znany z poprzednich lat. Wkrótce młodzi piłkarze znów mają rywalizować w rozgrywkach futsalowych w ogólnopolskich rozgrywkach o Puchar Prezesa PZPN.

– Widzimy bardzo duży potencjał w dwutorowym rozwoju futsalu. Mamy sukcesy – awans Polek do mistrzostw świata, za chwilę są też mistrzostwa Europy mężczyzn z udziałem naszej reprezentacji. To również ważne narzędzie do rozwoju piłkarzy grających na boiskach trawiastych. Wpłatamy futsal jako merytoryczną część naszych zgrupowań, pokazujemy, jak wykorzystać go w treningu na boiskach trawiastych – zaznacza Marcin Dorna.

7. Narodowy Model Gry „Przygotowanie motoryczne”

– Podręcznik ten był tworzony w ostatnich latach przez znanych trenerów przygotowania fizycznego, łączących praktykę z nauką. To publikacja, jakiej na polskim rynku nie było i myślę, że bardzo jej brakowało. To wartościowy podręcznik niezależnie od dyscypliny, bardzo dobre kompendium wiedzy. Podpowiada kompleksowo, jak przygotować piłkarza do wyzwań, które wciąż ewoluują. Książka odpowiada na

wiele pytań, które się naturalnie rodzą u trenerów – chwali nową publikację koordynator trenerów przygotowania motorycznego w PZPN Mateusz Oszust.

Na liście autorów są nazwiska Marcina Andrzejewskiego, Remigiusza Rzepki, Jakuba Marynowicza i Łukasza Radziwińskiego. To 10. suplement do wydanego w 2016 roku „Narodowego Modelu Gry”. W przygotowaniu jest już kolejny – dotyczący szkolenia bramkarzy.

– Dajemy możliwość wyciągnięcia wniosków, przeanalizowania, niczego nie narzucamy. Każdy trener może wziąć to, co jest potrzebne do jego pracy, dla jego środowiska. Inspirujemy, pokazujemy, że trenerzy mogą czerpać, i dajemy źródło, z którego mogą to robić – podkreśla Sławomir Kopczewski.

8. Dział rozwoju indywidualnego

To realizowana od kilku tygodni inicjatywa, która ma wspierać najzdolniejszych młodych piłkarzy i pomóc im w wyznaczaniu świadomej ścieżki rozwoju. – Nie mamy przestrzeni, by zmarnować choć jeden talent – twierdzi wiceprezes PZPN ds. szkoleniowych. – Każdy musi dostać szansę, żeby być traktowanym indywidualnie – dodaje Marcin Dorna.

– To kontynuacja i rozwinięcie tego, co w PZPN rozpoczęliśmy już kilka lat temu, czyli projektów Talent Pro i Future Pro, które w sposób bardzo indywidualny podchodzą do zawodnika – mówi koordynator działu Bartłomiej Zalewski. – Realizując je, zawsze staramy się poznać piłkarza w wielu obszarach związanych z piłką oraz pozasportowych. Po kilku latach doświadczeń i obserwacji tego, co dzieje się na świecie i jak to wygląda w piłce, także klubowej, zdecydowaliśmy się powołać do życia dział indywidualnego rozwoju zawodnika. Będziemy, już w sposób formalny i usystematyzowany, kreować ten rozwój u naszych najbardziej utalentowanych reprezentantów – wspierać ich w działaniach, wskazywać im odpowiednią drogę, korzystać z wiedzy wielu ekspertów, a przede wszystkim, co uważam za niezwykle istotne, bardzo blisko współpracować w tej kwestii z klubami – dodaje Zalewski.

9. Reprezentacje Polski

– Selekcjonerzy wszystkich reprezentacji młodzieżowych tworzą jeden zespół, który ma jeden cel: pierwsza reprezentacja – rozpoczął Kopczewski. – Wszystkie młodzieżowe reprezentacje Polski, które rozpoczęły w tym roku kwalifikacje do finałów mistrzostw Europy, przeszły do następnej fazy. Pamiętajmy jednak, że nie wynik jest tu najważniejszy, lecz jednostka. Mało kto pamięta, które miejsce w ostatnim EURO do lat 17 zajęła Hiszpania, a wszyscy znają Lamine’a Yamala – obrazowo wskazał cel szkolenia dyrektor Dorna.

– Mimo rozwoju taktycznego i technologicznego pewne elementy są w piłce niezmiennie, jak choćby technika. Obserwujemy powrót do korzeni, czego przejawem jest między innymi dążenie do rozwoju indywidualnego – analizuje selekcjoner kadry U21 Jerzy Brzęczek.

Jego kadra zaczęła kwalifikacje do mistrzostw Europy od kompletnego sześciu zwycięstw. – Zbieramy owoce wieloletniej pracy. Wychowanie piłkarza to cykl 10-letni. Spośród 32 zawodników powołanych przeze mnie jesienią, tylko dwóch nie przeszło przez projekty PZPN dla dzieci i młodzieży. Jeden z nich to wychowany w Niemczech Marceł Łubik. Jako Polacy i polska piłka nie musimy się wstydić. Mamy



też jednak świadomość, jak piłka mknie do przodu, i nie możemy się zatrzymać – dodaje trener Brzęczek.

10. Wsparcie rozwoju piłki nożnej kobiet

– W 2025 roku piłka nożna była kobietą – tak, cytując selekcjonera reprezentacji Polski do lat 19 Marcina Kasprowicza, rozpoczął rozmowę o ostatnim zagadnieniu poruszonym na spotkaniu z mediami Marcin Dorna.

Trudno się z takim postawieniem sprawy nie zgodzić. W minionych 12 miesiącach reprezentacja Polski kobiet zadebiutowała w finałach mistrzostw Europy, a reprezentacja Polski kobiet w futsalu w mistrzostwach świata. Sukcesy odnoszą też młodsze kadry. W PZPN rozwinięto struktury reprezentacji Polski i projektów wspierających rozwój

talentów oraz powołano nowego koordynatora piłki nożnej kobiet – został nim Tomasz Borkowski. Stale zwiększa się też liczba trenujących dziewczyn, a jednym z suplementów „Narodowego Modelu Gry” jest publikacja poświęcona piłce nożnej kobiet. PZPN wciąż realizuje „Strategię Piłki Nożnej Kobiet w Polsce na lata 2022–2026”.

SZYMON TOMASIK

Pobierz „Narodowy Model Gry PZPN przygotowanie motoryczne”:



FUTBOL ELITARNY: ZARZĄDZANIE, TAKTYKA I KLUCZ DO WYKONANIA – LEKCJA OD ROBERTO MARTINEZA

Roberto Martinez, ceniony szkoleniowiec z doświadczeniem w reprezentacjach Belgii i Portugalii, podzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat kluczowych aspektów pracy trenera na najwyższym poziomie: od zdobycia Ligi Narodów, przez psychologię zarządzania gwiazdami, po analizę najnowszych trendów taktycznych, takich jak wysoki pressing i linia obrony z uczestnikami kursu UEFA Pro organizowanego przez Szkołę Trenerów PZPN.

Sukces w Lidze Narodów: od 10 do 15 zwycięzców

Martinez uważa, że kluczem do sukcesu nie jest skupianie się na jednorazowej wygranej, lecz na ciągłym procesie stawiania się lepszym. Zwycięskie kwalifikacje do EURO (10/10) obnażyły jednak zależność od wyjściowej jedenastki i ogromną presję, z jaką mierzą się najlepsi zawodnicy grający dla reprezentacji.

Kluczową zmianą taktyczną i strategiczną było przejście od posiadania 10 do 15 zawodników, którzy są w stanie wygrywać mecze.

Zastosowanie Reguły Pięciu Zmian

Wprowadzenie pięciu zmian (które Martinez nazywa rewolucją we współczesnym futbolu) umożliwiło sztabowi szkoleniowemu stosowanie głębszej rotacji i różnych profili zawodników w zależności od fazy meczu, co z kolei



pozwalato drużynie kończyć spotkania mocniej, na co przeciwnicy nie potrafili już reagować.

Pozycja	Profil I	Profil II
Skrzydłowy	Prawonożny	Lewonożny (schodzi do środka)
„Dziesiątka”	Gra blisko „dziewiątki”	Schodzi głęboko do „szóstki”
Boczny obrońca	Penetruje do środka	Penetruje po zewnętrznej

Trudność Ligi Narodów

Martinez uważa, że Liga Narodów to najtrudniejsze rozgrywki dla drużyny narodowej (nawet trudniejsze niż mistrzostwa świata czy EURO) ze względu na długi format (10 miesięcy, 10 meczów, dwumecze ćwierćfinałowe). W tym okresie brak konsekwencji (kontuzje, zmienna forma, transfery) staje się większym wyzwaniem niż w krótkich turniejach.

Zarządzanie elitą: prawda o „Ja” i „Ego”

Martinez podważa powszechną maksymę w sporcie: *Nie ma „ja” w „drużynie”* (ang. „I” in „team”). Twierdzi, że jest to „największe kłamstwo w środowisku o wysokiej wydajności”.

Kluczowe wnioski dla trenera:

1. Zajmij się „Ja”: jeśli masz zawodnika pokroju Cristiano Ronaldo, musisz zająć się jego indywidualnym aspektem (ja) – jego aspiracjami, potrzebami i motywacją – aby zbudować skuteczną drużynę.
2. Różne traktowanie: teza, że *każdy musi być traktowany tak samo*, to kłamstwo. Sztuka zarządzania polega

Szkoła Trenerów PZPN

na różnym traktowaniu ludzi w celu skłonienia ich do działania na najwyższym poziomie. O ile zasady drużynowe (np. punktualność) muszą być takie same dla wszystkich, o tyle podejście coachingowe musi być spersonalizowane.

„Nie bójcie się traktować ludzi inaczej, ponieważ na tym polega sztuka zarządzania.”

Trzy obszary oceny zawodnika:

Obszar	Znaczenie	Zasady zarządzania
1. Talent	Wybitna jakość (techniczna, fizyczna, taktyczna, przywódcza).	Mieszaj talenty, aby uzyskać zrównoważoną drużynę.
2. Doświadczenie	Ważne dla równowagi w kluczowych momentach.	Wprowadzaj młodych zawodników chętnych do ryzyka.
3. Postawa (Attitude)	Najważniejsza. Ciągłe się zmienia; wpływa na realizację zadań.	Zła postawa musi odejść – zawodnicy się nie zmieniają.

Rola Ego

Ego z dobrą postawą jest pozytywne i wygrywa mecze oraz turnieje. Perfekcjonści i elity potrzebują ego, aby przetrwać w obliczu ogromnej presji (np. 100.000 kibiców). Trener musi zrozumieć, dlaczego zawodnik tam jest (pieniądze, popularność, duma rodzinna), i pomóc mu to osiągnąć w ramach sukcesu drużyny.

Taktyka: wykonanie ponad koncepcją

Martinez, jako obserwator UEFA, podkreśla, że gra wraca do trendów, a kluczowe aspekty to gra od bramkarza i wysoki pressing.

Wykonanie pressingu: lekcja od PSG

Martinez przedstawił analizę, w której ta sama drużyna, z tym samym trenerem i tą samą koncepcją wysokiego pressingu (krzyce 1 x 1), osiągnęła zupełnie inne rezultaty:

- **Złe wykonanie (przeciwko Borussia Dortmund):** brak wiary, zła komunikacja, duże odległości, łatwe wyjście spod pressingu (17 razy w ostatniej tercji).
- **Dobre wykonanie (przeciwko Interowi):** wiara w odzyskanie piłki, kompaktowość, perfekcyjna synchronizacja, odcięcie przeciwnika od własnej tercji.



„Nie lekceważcie nigdy wykonania. Jedną rzeczą jest koncepcja, ale zawsze cenie wykonanie.”

Martinez ostrzega trenerów przed łatwym wyjściem: *Moi zawodnicy nie potrafią wysoko pressować*. Zamiast tego obowiązek trenera polega na dostosowaniu koncepcji do możliwości wykonawczych zawodników. Wykonanie jest ważniejsze niż koncepcja, ponieważ to mecz przekonuje najlepszych zawodników do wdrożenia pomysłu.

Wysoka linia obrony: ryzyko i VAR

Wysoka linia obrony (na przykładzie Barcelony) to koncepcja taktyczna o wysokim ryzyku, wymagająca coachingu na najwyższym poziomie w celu zmiany nawyków obrońców (przeciwieństwo naturalnego cofania się).

- **Cel:** zagęszczenie przestrzeni, wybiecie przeciwnika z rytmu (tępanie na spalonego).
- **Wymóg:** idealna linia obrony w odniesieniu do piłki i pozycja bramkarza.
- **Ryzyko/nagroda:** Martinez argumentuje, że wysoko ustawiona linia jest dla trenerów, którzy są gotowi „otworzyć swoją bramkę” i strzelać więcej goli, niż stracą.
- **VAR:** według Martineza system VAR znacząco zwiększył opłacalność stosowania wysokiej linii (szacuje się, że bez VAR-u Barcelona mogłaby nie wygrać ligi), ponieważ pozwala na większe ryzyko dzięki dokładnej weryfikacji pozycji spalonych.

Martinez zamknął swoją prezentację, podkreślając, że drużyny odnoszące sukcesy mają jednostki o wyjątkowym talencie, które są oddane grupie – i to właśnie jednostki wygrywają mecze.

Zdjęcia użyte w artykule: UEFA



SKAUTING NA WIELKĄ SKALĘ.

KANDYDATÓW DO NAJMŁODSZEJ KADRY SZUKAŁO BLISKO 50 SPECJALISTÓW

Reprezentacja Polski rocznika 2011 w drugiej połowie października 2025 r. rozegrała swoje pierwsze oficjalne mecze międzypaństwowe. W narodowych barwach zadebiutowali wówczas zawodnicy, którzy przeszli niespotykaną dotąd wieloetapową weryfikację. Poza skautami PZPN i członkami sztabu szkoleniowego najmłodszej drużyny narodowej w okresie wakacyjnym w ponad 300 meczach i treningach obserwowali ich również trenerzy Mobilnej Akademii Młodych Orłów oraz trenerzy monitorujący z Programu Certyfikacji.

Od połowy lipca do końca sierpnia na rzecz zawiązującej się z początkiem sezonu 2025/26 reprezentacji Polski rocznika 2011 pracowało dodatkowych 43 specjalistów – skautów oraz trenerów zatrudnionych na stałe przez Polski Związek Piłki Nożnej. Nigdy wcześniej żaden z selekcjonerów kadry U15 nie otrzymał takiego wsparcia na etapie wstępnej selekcji.

– Cały czas szukamy nowych rozwiązań na optymalizację procesów skautingowych. Im więcej osób w nie zaangażowanych, tym mniejsze ryzyko, że ktoś zdolny zostanie przez nas pominięty. Obecnie obserwujemy znacznie więcej meczów niż jeszcze sezon temu, a to przekłada się na to, że w naszej bazie danych znajduje się większa liczba potencjalnych reprezentantów Polski różnych kategorii wiekowych – deklaruje Marcin Dorna, dyrektor sportowy PZPN.

Koordynatorem krajowego skautingu w federacji jest Paweł Wypij, który jednocześnie pełni funkcję jednego z czterech skautów makroregionalnych, odpowiedzialnego za województwa kujawsko-pomorskie, pomorskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie. Pozostała trójka skautów makroregionalnych to Marek Piotrowicz (województwa dolnośląskie, lubuskie, opolskie i śląskie), Grzegorz Żyt-kiewicz (województwa łódzkie, mazowieckie, podlaskie i warmińsko-mazurskie) oraz Artur Gadzicki (województwa lubelskie, małopolskie, podkarpackie i świętokrzyskie). Każdy z nich zbudował własną siatkę skautów współpracujących w poszczególnych województwach.

Z początkiem marca 2025 r. ich działania skautingowe zaczęło wspomagać ponadto 32 trenerów Mobilnej Akademii Młodych Orłów, którzy w ramach dodatkowych obowiązków



ogłędają i raportują co najmniej po 6 meczów z kategorii od U12 do U14 miesięcznie. – Dzięki temu rocznie zyskujemy ok. 2 tys. nowych obserwacji – szacuje Wypij.

Trenerzy Mobilnej AMO na co dzień skupiają się głównie na klubach i akademiach z mniejszych miejscowości. W rundzie wiosennej sezonu 2024/2025 najstarsi obserwowani przez nich zawodnicy byli z rocznika 2011. Po wakacjach grupa ta weszła w kategorię wiekową U15, w której rozpoczyna się selekcja do reprezentacji młodzieżowych. W federacji podjęto więc decyzję, by w okresie wakacyjnym, bezpośrednio poprzedzającym inauguracyjne zgrupowania selekcyjne, objąć ją dodatkowymi obserwacjami. W ten sposób trenerów Mobilnej Akademii Młodych Orłów, którzy latem siłą rzeczy mają nieco więcej wolnego czasu, przekierowano do pracy na rzecz najmłodszej drużyny narodowej.

– Gdy selekcjoner, w tym przypadku Dariusz Gęsior, przejmuje nowy rocznik, wszystkie siły przerzucamy do pomocy jego sztabowi. Wszyscy trenerzy z entuzjazmem realizowali

kolejne obserwacje, świadomi celu, jakim jest doprowadzenie zawodnika do pierwszej reprezentacji Polski – wyjawia Wypij.

Wakacyjne obserwacje stanowiły dopełnienie wszystkich akcji, które w sezonach 2023/2024 i 2024/2025 były udziałem rocznika 2011, czyli trzech zgrupowań kadr wojewódzkich oraz pięciu zgrupowań Akademii Młodych Orłów. Każdy trener Mobilnej AMO otrzymał przydział do czterech klubów ze swojego regionu. Łącznie w ramach projektu pracownicy federacji obserwowali zawodników ze 128 klubów.

– To były zespoły wiodące w danym województwie: nie tylko te, które szykowały się do startu rozgrywek, ale też takie z lig wojewódzkich, co do których mieliśmy sygnały lub wręcz wiedzieliśmy, że są w nich utalentowani zawodnicy – tłumaczy Wypij. – Celowo nie wyznaczaliśmy trenerom Mobilnej AMO konkretnych zawodników do obserwacji, ponieważ nie chcieliśmy im niczego sugerować. Dzięki temu poza zawodnikami doskonale nam znanymi w trakcie wakacji





do bazy Informatycznego Systemu Obserwacji i Skautingu trafiły kolejne nazwiska i setki raportów.

Trenerzy zaangażowani w proces skautingowy obserwowali jednostki treningowe, mecze sparingowe, gry wewnętrzne i pierwsze koleжки CLJ. Od połowy lipca do końca sierpnia byli na 195 treningach i 128 meczach. O zawodnikach, którzy wpadli im w oko, raportowali na bieżąco w systemie ISOS. Każdego z wyróżnionych w ten sposób zawodników weryfikował następnie dedykowany skaut makroregionalny i jeśli jego opinia również była pozytywna, to nazwisko obserwowanego lądowało na liście przekazanej selekcjonerowi Gęsiowski. Na ostatnim etapie swoją ocenę wystawiał on lub członek jego sztabu.

Na drugiej liście tworzonej przez trenerów Mobilnej AMO, a zaakceptowanej przez skautów makroregionalnych, znalazły się nazwiska zawodników późno dojrzewających, na których od dłuższego czasu wszyscy zaangażowani w skauting mają zwracać szczególną uwagę. Chtopcy ci wkrótce zostaną objęci projektem Future.

Poza trenerami Mobilnej AMO w wakacyjne obserwacje zaangażowano także trenerów monitorujących z Programu Certyfikacji. Ich zadanie różniło się tym, że oni akurat mieli oceniać konkretnych zawodników wskazanych przez Pawła Wypija. Świeże spojrzenie miało rzucić na tych graczy nowe światło, uzupełniając informacje o nich o nowe przemyslenia.

– Patrząc pod kątem liczb, projekt wakacyjnych obserwacji sprawdził się na tyle, że w przyszłości chcielibyśmy go powtarzać. W ten sposób możemy przysłużyć się najmłodszej reprezentacji Polski, a w dalszej przyszłości być może kolejnym. Skauting w okresie poprzedzającym pierwsze powołania do kadry danego rocznika idealnie dopełnia akcje szkoleniowe, które prowadzimy przez wcześniejsze dwa sezony na etapach U13 i U14 – podsumowuje Mateusz Rozwadowski, koordynator Mobilnej AMO oraz Certyfikacji Grassroots w PZPN.

Finalnie, z grona 22 zawodników powołanych przez selekcjonera Dariusza Gęsiowskiego na turniej UEFA Development w Bułgarii wszyscy grający na co dzień w polskich klubach byli w okresie wakacyjnym weryfikowani przez trenerów Mobilnej AMO, trenerów monitorujących oraz skautów makroregionalnych.

– To wymierny efekt, a z perspektywy koordynatora krajowego skautingu bardzo ważne są dla mnie systemowe rozwiązania, które przynoszą właśnie takie rezultaty – komentuje Wypij. – Cieszę się, że współpraca między skautami podlegającymi Departamentowi Szkolenia i Reprezentacji Narodowych oraz trenerami MAMO i certyfikacji układa się tak dobrze. Dopełniamy się, optymalizując działania związane z wyszukiwaniem talentów. Do każdego obserwowanego podchodzimy indywidualnie. Szukamy wybitnych jednostek, by pomóc im w dalszym rozwoju – dodaje.

Rafał Cepko, Łączy nas piłka



BIBLIOTEKA

Wszystkie mecze znajdziesz w Bibliotece Piłkarstwa Polskiego

WWW.LACZYNASPILKA.PL/BIBLIOTEKA



UCZENIE SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE TO KLUCZ DLA POCZĄTKUJĄCYCH TRENERÓW Z LICENCJĄ PRO

Najnowszy program wymiany UEFA oferuje studentom możliwość uczenia się, nawiązywania kontaktów i słuchania czołowych postaci ze świata gry.

Licencja UEFA Pro to więcej niż kwalifikacja – to przemienne doświadczenie dla trenerów, którzy aspirują do prowadzenia zespołów na najwyższym poziomie.

Dla wielu studentów zdobycie licencji Pro jest kluczowym krokiem na drodze do zostania pierwszym trenerem w profesjonalnym futbolu, ale nie jest to cel ostateczny. Trenerzy muszą kontynuować naukę przez całą karierę, dostosowując się do nowych trendów i rozwoju w grze.

To jedno z przesłań programu UEFA Pro Licence Student Exchange, który gromadzi studentów-trenerów z różnych krajów, aby dzielić się i porównywać pomysły, uczyć się od ekspertów ds. przywództwa i słuchać najlepszych w branży.



Najnowsza edycja wymiany zorganizowana została w siedzibie głównej UEFA w Szwajcarii, przyjmując trenerów i edukatorów z pięciu federacji narodowych – Czech, Węgier, Malty, Polski i Słowacji – a także grupę niedawno wykwalifikowanych absolwentek licencji Pro. Były to trzy dni intensywnych zajęć mających na celu zakwestionowanie ich myślenia i wprowadzenie nowych koncepcji przywództwa.

Oprócz dyskusji grupowych i analizy technicznej akcji z rozgrywek UEFA grupa wysłuchała także spostrzeżeń doświadczonych trenerów: Ole Gunnara Solskjæra, Martiny Voss-Tecklenburg i Roberto Martíneza.

Martina Voss-Tecklenburg podzieliła się swoją filozofią przywództwa

– My, trenerzy, jesteśmy usługodawcami dla naszych zawodników – Martina Voss-Tecklenburg, była trenerka Niemiec, o mentalności coachingu „zawodnik na pierwszym miejscu”.

Z boiska do Premier League: trenerska podróż Solskjæra

Solskjær, który ostatnio prowadził Beşiktaş po wcześniejszych okresach w Manchesterze United i Molde, podzielił się ze studentami szczerymi spostrzeżeniami ze swojej kariery i omówił swoją ścieżkę do coachingu.

– Zaczęłem trenować moich przyjaciół i kolegów z klasy, kiedy byłem dzieckiem, jako dziewięcio- czy dziesięcioletek, i grałem we wszystkie te gry komputerowe, więc zawsze



miałem w sobie trenera – wyjaśnił Norweg, który strzelił zwycięskiego gola w finale Ligi Mistrzów UEFA w 1999 roku.

– Kiedy byłem zawodnikiem, studiowałem grę, ale uczyłem się dla siebie, kiedy wchodziłem na boisko, pytając, gdzie jest słabość mojego przeciwnika i jak mogę go zranić? – kontynuował. – W wieku 30 lat doznałem kontuzji i pauzowałem przez 18 miesięcy, nie byłem pewien, czy jeszcze zagram, ale zdecydowałem, że muszę pozostać w grze i muszę trenować. Wiele nauczyłem się od sir Alexa Fergusona, a kiedy musiałem zakończyć karierę, w ciągu 20 minut zaproponował mi rolę trenera.

– Teraz trenuję drużynę mojego syna do lat 17 – to jest dla mnie tak samo ważne jak Manchester United, ponieważ chcę pomóc chłopakom czerpać radość z piłki. Rozmowa z zawodnikami to bardzo ważna część zarządzania.

Macie przed sobą wspaniałą podróż. Naprawdę lubię grać, a bycie trenerem jest na drugim miejscu.

Brama do rozwoju i adaptacji

Program wymiany oferuje studentom również możliwość budowania istotnych relacji i sieci kontaktów z podobnie myślącymi uczniami – mniej chodzi o nową taktykę, a bardziej o kwestionowanie istniejących mentalności i wymianę innowacyjnych pomysłów, które przyczyniają się do nauki trenera przez całe życie.

– Jeśli cokolwiek się nauczyłem w tej branży i w życiu, to tego, że wszystko kręci się wokół sieci kontaktów i ludzi, których znasz – powiedział Martin Vlck.

– Czasami wydaje się, że żyjemy we własnej bańce, ale kiedy masz okazję przebić tę bańkę, spotkać ludzi i zobaczyć, jak działają rzeczy w różnych częściach świata, poszerza to twoje horyzonty i podważa twoje własne perspektywy.

Trener Portugalii Roberto Martínez podzielił się spostrzeżeniami ze studentami-trenerami

– Jako trener musisz być głodny nowych informacji, musisz się zastanawiać i musisz się rozwijać – kontynuował Vlck. – Jeśli w naszej federacji narodowej przestaniemy się rozwijać, zostaniemy w tyle za wszystkimi innymi.

– Dla nas, edukatorów, trenerów, świetnie jest łączyć się z innymi w naszej roli i dzielić się najlepszymi praktykami i doświadczeniami. Widzimy strukturę tych wydarzeń UEFA, więc możemy przenieść to do naszej własnej praktyki w federacji i spróbować powielić te pomysły.

Zdjęcia użyte w artykule: UEFA



DYREKTOR SPORTOWY PZPN UKOŃCZYŁ ELITARNY KURS FIFA



Marcin Dorna z powodzeniem ukończył 5 grudnia 2025 r. drugą edycję elitarnego kursu „Technical Leadership Diploma” organizowanego przez FIFA, zdobywając dyplom. To znaczące osiągnięcie dyrektora sportowego Polskiego Związku Piłki Nożnej, a także wyróżnienie polskiej federacji.

Przez ostatnie półtora roku Marcin Dorna, obok 24 wyselekcjonowanych uczestników z całego globu, rozwijał swoją wiedzę w pięciu kluczowych obszarach uznanych przez FIFA za fundament przyszłości futbolu.

Elitarny kurs „Technical Leadership Diploma” skierowany jest do dyrektorów sportowych i technicznych ze stowarzyszeń członkowskich FIFA oraz kontynentalnych konfederacji.

- Rola lidera technicznego jest kluczowa dla przyszłości piłki nożnej i powinna cieszyć się większym uznaniem
- podkreślił Steven Martens, dyrektor FIFA ds. globalnego rozwoju futbolu.

– W ostatnich latach FIFA blisko współpracowała ze stowarzyszeniami przy projektach takich jak Program Rozwoju Talentów. Skuteczne wdrożenie tych inicjatyw zależy od

kompetentnego przywództwa dyrektorów technicznych i sportowych. Dlatego chcemy ich wspierać, rozwijać i współpracować z nimi, aby pomóc im stawiać się najlepszymi – a tym samym wzmacniać globalny rozwój futbolu – dodał Martens.

Kurs trwał 18 miesięcy i obejmował ponad 380 godzin nauki w różnych formach: zjazdy w Europie, Ameryce Południowej i Azji, prace w podgrupach, sesje online i indywidualne spotkania z mentorami. Program koncentrował się na pięciu filarach: zarządzaniu, przywództwie, rozwoju talentów, piłce amatorskiej oraz edukacji trenerów i specjalistów.

Serdecznie gratulujemy dyrektorowi Marcinowi Dornie!

Zdjęcia użyte w artykule: Marcio Machado/FIFA



RETRO KADRA

RETRO KADRA to ponadczasowa pasja do reprezentacyjnej piłki, jej historii oraz podziw dla boiskowych bohaterów i bohaterek. To historia, wspólnota oraz duma z naszych korzeni, dzięki którym razem celebруем wsparcie dla Reprezentacji Polski.

sklep.laczynaspilka.pl



JUŻ NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA U20 POJAWIAJĄ SIĘ PIŁKARZE, KTÓRZY MAJĄ OGROMNY WPŁYW NA PIŁKĘ

Marcin Dorna, dyrektor sportowy PZPN, znalazł się w wąskim gronie ekspertów FIFA Technical Study Group, których zadaniem – po obserwacji mistrzostw świata do lat 20 – było stworzenie raportu o trendach w piłce nożnej. – Każde nasze wrażenie spisywaliśmy, a ludzie, którzy nas wspomagali, mam na myśli grupę analityków, tworzyli dokumentację i prezentację. Po to, żeby bliżej końca turnieju starać się wyciągnąć elementy, które były wspólne, powtarzające się i można je uznać za trendy – mówi Marcin Dorna.

Gościem „Podcastu o piłce” jest Marcin Dorna, dyrektor sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej. Był Pan w gronie ekspertów zaproszonych przez FIFA do współpracy przy okazji mistrzostw świata U20 w Chile. Jak się trafia do takiego grona?

Czuje się tym wyróżniony osobiście, ale to też swego rodzaju wyróżnienie dla naszej federacji. FIFA docenia to, jak pracujemy. Nasze zespoły zakwalifikowały się na mistrzostwach świata kobiet i mężczyzn do lat 17. A za chwilę przed nami mistrzostwa świata w futsalu kobiet z udziałem Polek (rozmawialiśmy pod koniec października 2025 - przyp. red.). FIFA organizuje wiele imprez finałowych, także w młodzieżowych kategoriach wiekowych i bardzo prestiżowo te turnieje traktuje. Zapewnia też obudowę merytoryczną. FIFA Technical Study Group to grupa ekspertów, która obserwuje mecze, korzysta ze współpracy z analitykami, którzy są na miejscu, ale również z innymi ludźmi oglądającymi mecze.

Cała ta grupa stara się wyciągać wnioski, w którą stronę zmierza dyscyplina, co może się za chwilę z piłką nożną

stać i na skrzyżowaniu tych dwóch obszarów obserwacji powstaje raport. Dane, które zbiera wielu ludzi, statystyki, wydarzenia na boisku i jakie są wrażenia z bezpośredniej obserwacji, bo głównie to robiliśmy na stadionach.

Grupa Technical Study Group była pięcioosobowa, ale mecze podczas mistrzostw w Chile oglądało szersza grono?

Każdego dnia oglądaliśmy 2 mecze na jednym stadionie i wracaliśmy do naszej siedziby w Santiago. Tam podsumowaliśmy te spotkania, a 22 analityków współpracujących z FIFA obserwowało z taktycznej kamery każdego zawodnika indywidualnie. A do tego zbierane były dane pod kątem przykładowo przygotowania motorycznego. I taki raport na bieżąco mieliśmy do dyspozycji, żeby go porównać z naszymi obserwacjami.

Dane, jak doskonale wiemy, mogą wspierać proces szkolenia, ale chyba nigdy nie będzie tak, że bez subiektywnej oceny trenerskiej pokusimy się o końcowe wnioski. Po

każdej kolejce spotkań, po każdej fazie grupowej czy rundzie pucharowej od 1/16 do finału spotkaliśmy się, żeby ustalić to, co się powtarza i doszliśmy do ciekawych wniosków.

Warto obserwować, co się dzieje na młodzieżowych mistrzostwach świata. Nam oczywiście bliżej do rynku europejskiego. Było tam pięć zespołów z Europy o różnym podejściu do piłki nożnej, o różnej filozofii gry i w konfrontacji z tymi, którzy robią to też dobrze, ale inaczej, wyglądało to bardzo ciekawie.

Jak szykowaliście się na dany mecz, jak wyglądały odprawy?

Faza grupowa to był bardzo wymagający czas, bo dwa spotkania jednego dnia, a do tego podróż na stadion, dwie godziny przerwy pomiędzy meczami i powrót. Właściwie połowę dnia spędzaliśmy na stadionie, wnioski spisywaliśmy w trakcie spotkań czy nawet w przerwie meczu.

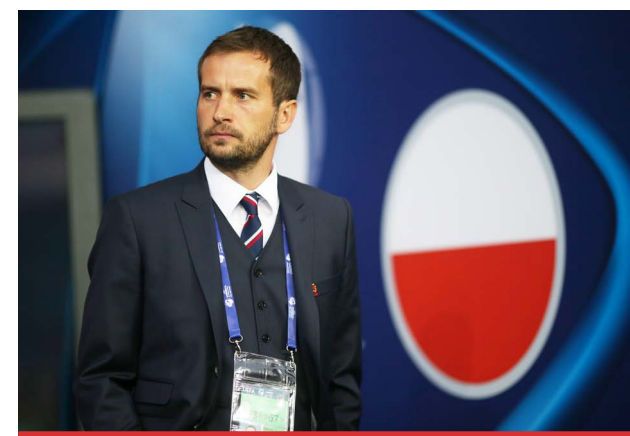
Każde wrażenie natychmiast spisane, a ludzie, którzy nas wspomagali, mam na myśli grupę analityków, tworzyli dokumentację i prezentację po to, żeby bliżej końca turnieju starać się wyciągnąć elementy, które były wspólne, powtarzające się i można je uznać za trendy. Poza tym można było dopatrzeć się wielu ciekawych detali. Pod koniec mistrzostw tych obserwacji było bardzo dużo.

Na czym skupialiście uwagę w trakcie meczu? Każdy z tej grupy wyznaczał sobie coś innego do obserwowania?

W fazie grupowej już pewne tendencje dało się zaobserwować. Gdy okazało się, że zespoły częściej grają w obronie średniej albo częściej grają bezpośrednio po odbiorze piłki, to zwracaliśmy uwagę na ten element. Pojawiał się też obszar ataku przestrzeni za linią obrony przeciwnika, w jaki sposób zespoły to robią.

Po fazie grupowej, kiedy widzieliśmy wszystkie zespoły, pojawiały się już zawężone tematy. Na początku były to drużyny, jak Panama czy Paragwaj, w których niekoniecznie musimy znać piłkarzy. Później poznajemy ich, gdy trafiają do dobrych zespołów w Europie. To jest dowód, że wszędzie rodzą się zdolni piłkarze i w różny sposób się z nimi pracuje.

Jeśli wrócimy historycznie do tych turniejów, to ci, którzy byli wybierani najlepszymi zawodnikami, byli piłkarzami z ogromnym wpływem na piłkę nożną. Saviola, Messi czy Maradona to byli najlepsi piłkarze mundialu do lat 20, a więc skala jakości indywidualnej była przeogromna.



Kto był w tej pięcioosobowej grupie?

Szefem był Pascal Zuberbuhler, były bramkarz, i sam mówił, że będzie zwracał pewnie szczególnie uwagę właśnie na bramkarzy. Wspominał też rywalizację z Adamem Matyskiem w Bayerze Leverkusen. To postać wyjątkowa, bardzo blisko współpracująca z wąską grupą, która zajmuje się wszystkimi turniejami w FIFA i on tę grupę kompletował.

Corinne Diacre to była piłkarka znana również z tego, że jako jedna z pierwszych kobiet prowadziła na szczelu centralnym męski zespół – Clermont.

Marcelo Jara, były reprezentant Chile, później trener wielu klubów, dzisiaj też odpowiedzialny w instytucji działającej przy federacji za edukację. Człowiek, który ma wiele doświadczeń, znający kulturę i podejście do piłki nożnej w Ameryce Południowej.

Do tego Harry Lowe, czyli starszy analityk w FIFA, który jest znakomitym fachowcem, jeżeli chodzi o zbieranie danych, rozumienie piłki nożnej, jej tłumaczenie również przez te dane. I grupa analityków, która z nim bezpośrednio współpracuje.

Ta różna optyka na piłkę nożną sprawiła, że jesteśmy w stanie przygotować raport, który za chwilę zostanie opublikowany. Po drodze ukazywał się też na stronie FIFA Training Center, po poszczególnych etapach mistrzostw, czasami na absolutnie dużym poziomie szczegółowości, gdy jakiś niuansik taktyczny się pojawił, to po też, żeby zainteresować tym turniejem kibiców, trenerów i skautów.

Był Pan jedynym w tym gronie dyrektorem sportowym federacji. Trenerzy, analitycy, każdy z was się różnił w zakresie doświadczenia. Jak szybko wypracowaliście między sobą podział ról?

Na poszczególne mecze zawsze jeździliśmy w dwie osoby. W przerwie spotkania ocenialiśmy i dzieliliśmy się, kto co w tym spotkaniu wiedział. Widzieliśmy też różne podejście do piłki nożnej i inne elementy, na które się zwraca uwagę.

Bliżej końca turnieju wypracowaliśmy model obserwacji, który dotyczył faz gry, momentów gry w piłkę nożną, które były ważne z punktu widzenia raportu. Na początku to była generalnie bardzo szeroka ocena i perspektywa tego, co na boisku widzieliśmy, a także tego, co wiemy jako trenerzy wyedukowani w różnych krajach i na różnych kontynentach.

Które mecze były najciekawsze?

Dla mnie ciekawy był każdy mecz. Oglądanie spotkań wymagało bardzo dużej koncentracji, by jak najwięcej wyciągnąć szczegółów, które można by uznać za rzecz taktycznie ważną. Oczywiście wybieraliśmy też najlepszego zawodnika każdego meczu, więc siłą rzeczy była też ocena indywidualna potencjału poszczególnych piłkarzy.

Rozmawiał **Samuel Szczygielski**, łączy nas piłka
Współpraca **Andrzej Klemba**

Obejrzyj cały podcast:
zeskanuj kod QR



BARTŁOMIEJ ZALEWSKI:

DZIAŁ INDYWIDUALNEGO ROZWOJU ZAWODNIKA MA POMÓC PIŁKARZOM SPEŁNIAĆ MARZENIA

Polski Związek Piłki Nożnej uruchamia dział indywidualnego rozwoju zawodników. To inicjatywa, która ma wspierać najzdolniejszych młodych piłkarzy i piłkarki, pomóc im w wyznaczaniu świadomej ścieżki rozwoju. – Zawodnik musi znać swoje mocne strony, deficyty i świadomie dokonywać wyborów. Naszą rolą jest wskazać właściwą drogę – mówi koordynator projektu Bartłomiej Zalewski.

Czym jest dział indywidualnego rozwoju zawodników? Jakie są jego główne założenia?

Mówiąc najogólniej, to przede wszystkim kontynuacja i rozwinięcie tego, co w Polskim Związku Piłki Nożnej rozpoczęliśmy już kilka ładnych lat temu, czyli projektów Talent Pro i Future Pro, które w sposób bardzo indywidualny podchodzą do zawodnika. Realizując je, zawsze staramy się poznać piłkarza w wielu obszarach związanych z piłką oraz pozasportowych.

I po tych kilku latach doświadczeń i obserwacji tego, co dzieje się na świecie i jak to wygląda w piłce, także klubowej,

zdecydowaliśmy się powołać do życia dział indywidualnego rozwoju zawodnika. Będziemy, już w sposób formalny i usystematyzowany, kreować ten rozwój u naszych najbardziej utalentowanych reprezentantów – wspierać ich w działaniach, wskazywać im odpowiednią drogę, korzystać z wiedzy wielu ekspertów i przede wszystkim, co uważam za rzecz niezwykle istotną, bardzo blisko współpracować w tej kwestii z klubami.

Zawodnik na zgrupowaniach reprezentacji przebywa około 20% czasu całego sezonu, może nawet mniej, a zdecydowana większość to praca w klubie. Na współpracy z akademią, z klubem najbardziej nam zależy, a celem nadrzędnym jest



dostarczenie jak największej liczby zawodników na najwyższy poziom rywalizacji. Mam tu na myśli pierwszą reprezentację i pierwsze seniorskie zespoły klubowe. Chodzi o piłkarzy już od poziomu U15 wykazujących olbrzymi potencjał, który będziemy w stanie zidentyfikować, monitorować i w odpowiedni sposób rozwijać, wskazywać właściwą ścieżkę rozwoju.

Chcemy, żeby zawodnik realizował cele samodzielnie, w pełni świadomie dokonywał wyborów, a także widział swoje mocne strony oraz deficyty i nad nimi pracował. Zależy nam, żeby pomagać zawodnikom spełniać marzenia.

Dlaczego akurat teraz PZPN zdecydował się powołać do życia i rozwijać ten projekt?

Złożyło się na to wiele czynników. Przede wszystkim nasza potrzeba wewnętrzna jako federacji. Obserwujemy młodych zawodników i widzimy, że zbyt wielu tych, których uznajemy na początku drogi za olbrzymie talenty, nie dociera tam, gdzie byśmy chcieli, czyli do najwyższego poziomu rywalizacji. I to jest główna przesłanka stojąca za powstaniem wspomnianego działu.

Drugi ważny argument to sformalizowanie i uporządkowanie działań, które w różnej skali i z różną intensywnością jako PZPN podejmujemy od wielu lat. Oczywiście, patrzmy też, co się dzieje w innych federacjach i jakie trendy występują w piłce na najwyższym poziomie na świecie.

Kto jest objęty monitoringiem i już stricte samym programem?

Motorem i napędem tego działu będzie projekt Talent Pro, w którym od 2019 roku dwa razy w roku staramy się



wytypować najbardziej utalentowanych zawodników z trzech najmłodszych reprezentacji – U15, U16 i U17 – i pracować z nimi indywidualnie.

W pierwszej fazie tego projektu to będzie grupa około 40-50 zawodników właśnie z tych roczników. Opracujemy dla nich program na bazie obserwacji reprezentacyjnej i klubowej, współpracy z klubem. Mamy olbrzymią wiedzę, ogromną bazę danych, żeby móc tak działać.

Na przykład niemal wszyscy reprezentanci U21, którzy byli na listopadowym zgrupowaniu, z dwoma wyjątkami, przeszli przez nasze wszystkie flagowe projekty. No i dotarli do reprezentacji U21. Oczywiście to jest efekt działań nie tylko naszych, ale też klubowych.

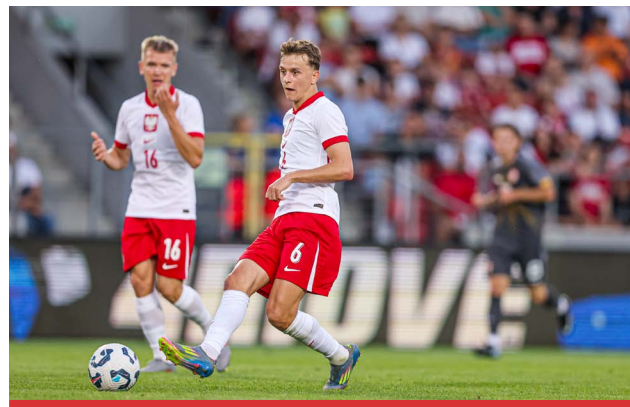
Gdzie widzicie największe deficyty i na czym program będzie się skupiać? Technika, taktyka, sfera mentalna, motoryka?

Każdy przypadek rozpatrujemy indywidualnie. We współpracy z klubem skrupulatnie analizujemy zawodnika. Chcemy go bardzo dobrze poznać, zdefiniować, postawić diagnozę, gdzie potrzebuje większego wsparcia i gdzie są jego mocne strony.

Nie będziemy koncentrować się wyłącznie na rzeczach, które ma do poprawy, na deficytach, ale w dużej mierze na mocnych stronach, na jego bronii, która może go doprowadzić na szczyt i która może zarówno w klubie, jak i w reprezentacji dać jak najwięcej korzyści.

Dziś to światowa tendencja, żeby jeszcze bardziej koncentrować się na tych elementach, które piłkarze mają na świetnym poziomie, które są ich atutami, następnie rozbudowywać je, wspierać rozwój, ale oczywiście też pracować na deficytach.





W pracę działu – poza Panem – zaangażowany jest Sebastian Mila. Jak ona wygląda?

Projekt wystartował w sierpniu, jest w początkowej fazie. Tak naprawdę dopiero budujemy struktury i kompetencje, dzielimy obowiązki. Na styczniowym zgrupowaniu Talent Pro w Turcji będziemy mogli powiedzieć więcej. Do tego czasu przedstawimy szczegółowy plan działania, łącznie z tym, jak będzie wyglądała współpraca z klubami.

Jak – w tej chwili – kluby podchodzą do tej współpracy?

Jesteśmy w fazie wstępnych rozmów. Do intensywniejszej komunikacji przejdziemy w grudniu, kiedy będzie już więcej czasu na to, żeby skoncentrować się na innych rzeczach niż rozgrywki ligowe i pucharowe. Planuję sporo spotkań. Zależy mi, żeby poznać środowisko i stworzyć dobry klimat do pracy, do dialogu, a na bazie tego wypracować pewne elementy, które będą pierwszym krokiem do współpracy w ramach tego projektu.

Oczywiście współpracujemy cały czas. Teraz chcielibyśmy te działania mocno nakierować na wspólne tworzenie indywidualnej ścieżki rozwoju zawodów.

Indywidualizacja coraz mocniej wchodzi w piłkę nożną, która jest sportem zespołowym?

Tak. Możemy patrzeć na zawodnika pod różnym kątem, z różnych perspektyw. Mówimy o obszarach praktycznym i technicznym, mentalnym, motorycznym, spotecznym i można by było jeszcze bardziej wchodzić w szczegóły.

Nasza diagnoza będzie polegała na tym, żeby znaleźć mocne strony w każdym z tych obszarów, ale też zdefiniować, gdzie zawodnik potrzebuje wsparcia i większego rozwoju. To zauważalne we wszystkich dyscyplinach sportowych, nawet w tych zespołowych.

Trzeba też spojrzeć na to, co dziś dzieje się dookoła młodego człowieka: ucznia, studenta czy zawodnika, który rozpoczyna przygodę z piłką. Świat dzisiaj oferuje mnóstwo możliwości. Możemy skorzystać naprawdę ze wszystkiego i zaprosić do współpracy każdego specjalistę.

Nasza rola będzie polegała na tym, żeby ten mentoring był ukierunkowany przede wszystkim na te działania, które przyniosą skutek, będą efektywne i będą tego młodego zawodnika uczyły też samodyscypliny, samorealizacji. Sam fakt, że my to zdiagnozujemy, i wiedza, nad czym chcielibyśmy z nim pracować, to jest jedna strona medalu. Druga to jest już wzięcie przez zawodnika odpowiedzialności na siebie. I praca nad elementami, które wspólnie wskażemy.

Kiedy można spodziewać się pierwszych efektów Waszej pracy? Jak będą mierzone?

To działanie bardziej długoterminowe niż krótkoterminowe. Ostateczny efekt, mam tutaj na myśli doprowadzenia zawodnika do pierwszej reprezentacji, będzie rozłożony w czasie. W niektórych obszarach zawodnicy będą realizować poszczególne etapy, w których będziemy starali się wdrażać i udoskonalać pewne rzeczy. To będzie można na bieżąco zweryfikować.

Techniki, które będziemy chcieli zastosować w codziennej pracy, i benchmarki, które będziemy wypracowywać wspólnie z klubami, będą dawały nam bieżące odpowiedzi, czy idziemy w dobrym kierunku.

Rozmawiał **Szymon Tomasiak**. Łączy nas piłka





NARODOWY MODEL GRY PZPN

PRZYGOTOWANIE MOTORYCZNE





WARSZAWA 2025



„WIEDZA WAS NIE ZAWIEDZIE”

– V SESJA KURSU DYREKTORÓW AKADEMII

Kurs Dyrektorów Akademii edycji 2025 wszedł w decydującą fazę. Piąta sesja, zorganizowana w siedzibie PZPN w Warszawie, połączyła prawo sportowe z praktycznymi doświadczeniami jednej z najlepszych akademii w Anglii – Brighton & Hove Albion. Relację z wydarzenia przygotował uczestnik kursu, Piotr Pasternak.



Pierwszy dzień – prawo sportowe w praktyce

Sesja rozpoczęła się od prezentacji jednej z mikrogrup. Tematy związane z analizą, skautowaniem i rekrutacją pozwoliły uczestnikom przyjrzeć się roli oraz zadaniom poszczególnych działów w akademiach piłkarskich.

Następnie adwokat **Grzegorz Knap** poprowadził moduł prawny, koncentrując się na zagadnieniach z zakresu prawa sportowego. Szczegółowo omówione zostały m.in.:

- system transferowy i okresy rejestracyjne,
- zasady rejestracji i uprawnień zawodników,
- ochrona piłkarzy do 18. roku życia,
- stabilność kontraktowa,
- systemy FIFA TMS i FIFA Connect,
- nagrody za szkolenie i rekompensaty,
- rozwiązywanie sporów piłkarskich.

Szczególną uwagę zwrócono na różnice między zawodnikiem amatorem a profesjonalistą oraz praktyczne przykłady dotyczące przynależności klubowej. Dzięki serii pytań i otwartej dyskusji uczestnicy mogli rozwiązać swoje wątpliwości, a mecenas często ilustrował odpowiedzi przykładami z własnej praktyki prawniczej.

Tradycyjna kolacja po zajęciach była kolejną okazją do wymiany sportowych i życiowych doświadczeń. Jak żartobliwie wspominają uczestnicy – rachunek jednego z warszawskich lokali na długo pozostanie w ich pamięci.

Drugi dzień – lekcja z Premier League

Drugiego dnia uczestnicy kursu przenieśli się w realia angielskiej piłki młodzieżowej. Swoje doświadczenia zaprezentowali

przedstawiciele jednej z najlepiej rozwijających się akademii w Anglii – **Brighton & Hove Albion F.C.**

Dyrektor Akademii Ian Buckman oraz specjalista od analizy taktycznej **Dan Ferrar** opowiedzieli o filozofii, strukturze i strategii działania klubu. Poruszono takie zagadnienia, jak:

- budowanie wspólnej wizji i mentalności zwycięzców,
- funkcjonowanie poszczególnych departamentów akademii,
- współpraca z pierwszym zespołem,
- rola wychowanków w klubie,
- codzienne wyzwania stojące przed sztabem.

Trenerzy z Brighton podkreślali znaczenie kompetencji, odpowiedzialności, wzajemnego wsparcia i sprawnego przepływu informacji – elementów, które uznają za fundament rozwoju młodych zawodników.

Wymiana doświadczeń i warsztatowa formuła

Podobnie jak w poprzednich sesjach, także tym razem istotnym elementem były **warsztaty i praca w grupach**. Każdy z uczestników miał okazję do aktywnego udziału, wymiany doświadczeń i wspólnego poszukiwania rozwiązań.

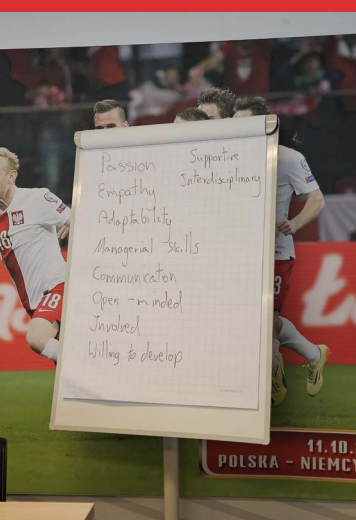
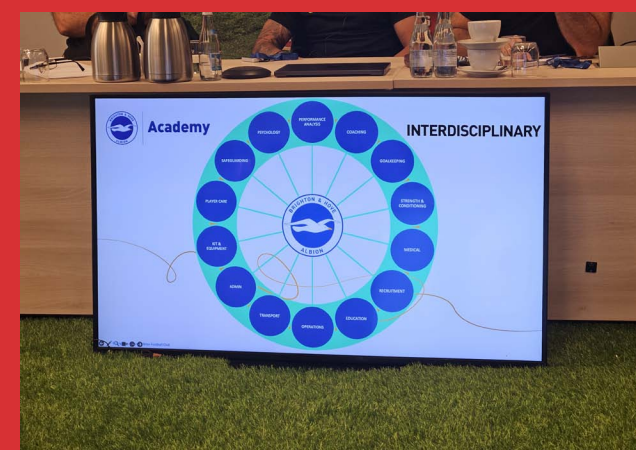
Relacje i dyskusje pokazują, że wśród uczestników kursu drzemie ogromny potencjał. Spotkania te nie tylko poszerzają wiedzę, ale także integrują środowisko przyszłych dyrektorów akademii, którzy wkrótce będą odpowiadać za rozwój kolejnych pokoleń polskich piłkarzy.

Podsumowanie

V sesja Kursu Dyrektorów Akademii po raz kolejny potwierdziła, że wartością kursu jest nie tylko wiedza przekazywana przez ekspertów, ale także możliwość **bezpośredniej wymiany doświadczeń** i czerpania inspiracji z praktyk zagranicznych.

„Wiedza Was nie zawiedzie”. To zdanie doskonale oddaje klimat spotkania w siedzibie PZPN – dwa dni intensywnej nauki, rozmów i inspiracji, które jeszcze długo pozostaną w pamięci uczestników.

Piotr Pasternak, uczestnik Kursu Dyrektorów Akademii edycji 2025



TOMASZ BORKOWSKI:

CHCIAŁBYM MOCNIEJ ZADBAĆ O KONTAKT Z KLUBAMI I WZPN-AMI

Z początkiem września 2025 r. Tomasz Borkowski został nowym koordynatorem piłki nożnej kobiet w PZPN, zastępując na tym stanowisku Ninę Patalon. W rozmowie z „Łączy nas piłka” opowiada o predyspozycjach do sprawowania nowej funkcji, kulisach swojego zatrudnienia, wizji pracy czy przygotowaniach do przyszłorocznych mistrzostw świata WU20.

Dość nieoczekiwanie został Pan nowym koordynatorem piłki nożnej kobiet w PZPN. W kobiecym futbolu działa pan od kilku lat, ale spore grono kibiców, szczególnie z Trójmiasta, może kojarzyć Pana z piłki męskiej.

Rzeczywiście przez wiele lat byłem związany głównie z piłką męską: jako piłkarz, trener, a potem koordynator. Będąc zawodnikiem gdańskiej Lechii, rozegrałem ponad 400 spotkań na poziomie pierwszoligowym. Potem zostałem w tym klubie i to w nim przeszedłem całą ścieżkę rozwoju trenerskiego: od pracy z najmłodszymi kategoriami wiekowymi, poprzez prowadzenie zespołu rezerw i Młodej Ekstraklasy, aż po samodzielne prowadzenie pierwszego zespołu w pierwszej lidze. Asystowałem też w Ekstraklasie w sztabie trenera Pawła Janasa.

Praca z mężczyznami to ogromne doświadczenie, które pozwoliło mi lepiej zrozumieć proces szkolenia, budowania drużyny i zarządzania strukturami sportowymi. Teraz nadszedł czas, by to doświadczenie wykorzystać w piłce kobiecej.

Wspomina Pan czasy sprzed zaangażowania w futbol kobiecy, ale na tym polu też wygląda to coraz bardziej obficie.

Sześć lat temu zaangażowałem się w projekt AP Orlen. W sezonie 2019/2020, w pierwszych miesiącach mojej pracy, wywalczyliśmy awans do Ekstraligi i tam prowadziłem drużynę przez kolejnych pięć sezonów. To był bardzo cenny czas, w którym zdążyłem poznać specyfikę pracy z kobietami.

Można powiedzieć, że się przebranżowiłem, bo to jednak inna specjalizacja. Z perspektywy czasu z całą pewnością mogę powiedzieć, że piłka kobieca w ostatnich latach naprawdę dynamicznie się rozwija, a moje doświadczenie z tego okresu pozwala mi lepiej zrozumieć jej potrzeby i kierunek.

Kiedy zaczynałem swoją przygodę na poziomie Ekstraligi kobiet, różnice w organizacji i podejściu do szkolenia były jeszcze wyraźne. Dziś widać ogromny postęp: kluby funkcjonują w sposób bardziej profesjonalny, zmienił się też profil zawodniczek – to już nie są dziewczyny, które grają z pasji po pracy czy studiach, ale coraz częściej profesjonalistki, które żyją z piłki nożnej i traktują ją jako pełnoprawną ścieżkę kariery.

Równolegle wciąż pełnił Pan funkcję trenera edukatora i kierownika kursów trenerskich w Pomorskim ZPN.

To prawda, te funkcje sprawowałem przez ostatnich osiem lat. Myślę, że fajnie to szło ze sobą w parze: z jednej strony miałem możliwość praktyki, prowadząc na co dzień drużynę w najwyższej kobiecej klasie rozgrywkowej, a z drugiej byłem na bieżąco z teorią, bo regularnie spotykałem się z trenerami, dbałem o ich rozwój, dzieliliśmy się wzajemnie refleksjami dotyczącymi futbolu.

To połączenie praktyki trenerskiej i edukacyjnej pomogło mi w budowaniu relacji, dzięki czemu widzę, jakie są aktualnie potrzeby środowiska. Wykorzystam to jako przewagę w swoim działaniu, a wszystko, czego nauczyłem się przez ponad 20 lat pracy szkoleniowej, ma mi pomóc stawić czoła wielkiemu wyzwaniu, jakim będzie koordynowanie piłką nożną kobiet w krajowej federacji.

Boisko już się znudziło i ciągnęło Pana do gabinetu?

Absolutnie nie! Wręcz przeciwnie – mocno wierzę w to, że kontaktu z boiskiem nie stracę. Chcę na nim wciąż być – czy to z selekcjonerami naszych kobiecych reprezentacji młodzieżowych, czy z trenerami na akcjach szkoleniowych typu Talent Pro, Goalkeeper Pro czy w projektach Grassroots: LAMO, JAMO, ZAMO i WAMO.

Pełniąc funkcję koordynatora, trzeba być jak najbliżej boiska, ponieważ tam widać prawdziwe efekty pracy. Tylko bezpośredni kontakt z treningiem, zawodniczkami, trenerami daje realny obraz sytuacji. Gabinet jest potrzebny do planowania, analiz i organizacji, ale prawdziwy futbol dzieje się na murawie i ja staram się być jego częścią tak często, jak to możliwe.

Właśnie w ten sposób działałem w klubie i Wojewódzkim Związku Piłki Nożnej, pełniąc funkcję koordynatora. Organizacja, zarządzanie, nadzór, budowanie relacji z trenerami, praca na rzecz rozwoju młodych piłkarzy – to wszystko bardzo mnie wciągnęło.

Zebrane w różnych rolach wieloletnie doświadczenie predysponuje mnie do sprawowania nowej roli. Za mną pierwszy miesiąc ciężkiej pracy, który tylko utwierdza mnie w tym przekonaniu, przy czym podkreślam, że zdaję sobie sprawę, z jak szerokim zakresem obowiązków się ona wiąże i po kim te obowiązki przejmuję. Dołączenie do PZPN to dla mnie wielki awans. Chcę działać powoli, w spokoju, merytorycznie. Wierzę, że w ten sposób – dobrą codzienną pracą – się obronię, przyczyniając się do dalszego rozwoju kobiecej piłki.

A kiedy w ogóle dowiedział się Pan o możliwości pracy w Polskim Związku Piłki Nożnej?

Pierwsza propozycja spotkania pojawiła się w połowie sierpnia. Rozmowa z prezesem Sławomirem Kopczewskim i dyrektorem Marcinem Dorną była bardzo konkretna, co pozytywnie mnie zaskoczyło. Usłyszałem, jak miałbym na co dzień funkcjonować i za co miałbym odpowiadać.

Byłem zbudowany i nie widziałem sensu w zbyt długim zastanawianiu się. Tym bardziej że od czerwca byłem wolnym trenerem, po tym, jak zrezygnowałem z pracy w AP Orlen. Zakładałem, że wkrótce wskoczę gdzieś na karuzelę, ale po rozmowie z przedstawicielami federacji, zafascynowany wizją pracy na poziomie reprezentacyjnym, postanowiłem skorzystać z propozycji.



Wchodzi Pan w duże buty, o czym zdążył już Pan wspomnieć. Nina Patalon, dotychczasowa koordynatorka piłki nożnej kobiet, a jednocześnie selekcjonerka seniorskiej reprezentacji Polski, to jedna z twarzy pozytywnych zmian, które w ostatnich latach zachodzą w kobiecym futbolu w naszym kraju.

Wiem, jak wiele zostało zrobione dzięki Ninie, i zdaję sobie sprawę, jaką ona jest osobowością. Znamy się zresztą nie od wczoraj, bo wielokrotnie rozmawialiśmy jako trenerzy czy przy okazji szkoleń i konferencji.

Patalon w znacznym stopniu przyczyniła się do tego, jak płynnie rozwija się w Polsce kobieca piłka. Jesteśmy już po bardzo konstruktywnej rozmowie, to była jedna z pierwszych i ważniejszych kwestii na początku mojej pracy. Nina przekazała mi swoje obowiązki dotyczące stanowiska koordynatora, dała kilka praktycznych wskazówek. Z wielu z nich z pewnością skorzystam, bo sporo obszarów funkcjonuje już na bardzo wysokim poziomie. W PZPN-ie jest kilka świetnych inicjatyw, które bez dwóch zdań trzeba kultywować.





Jako osoba przychodząca z zewnątrz dostrzega Pan też z pewnością te obszary, które mogłyby funkcjonować lepiej. Z jaką diagnozą wszedł Pan do federacji?

Zrobiłem bilans otwarcia, musiałem wiedzieć dokładnie, jak wyglądają struktury i jakie projekty są realizowane. Chciałbym mocniej zadbać o kontakt z klubami i Wojewódzkimi Związkami Piłki Nożnej. Wydaje mi się to konieczne przy takim rozwoju piłki kobiecej i przy rosnącej liczbie drużyn. Zależy mi, by każdy wiedział, że jestem osobą przystępną, chętną do rozmowy, zawsze gotową do wysłuchania postulatów środowiska.

A ogólna diagnoza? Jest jak najbardziej pozytywna, rozmach naszych akcji szkoleniowych dedykowanych dziewczętom budzi wręcz pewien podziw. Pewnych drzwi się nie wyłamuje, w obszarze szkoleniowym są już wypracowane wysokie standardy, zgrupowania odbywają się na sprawdzonych obiektach, mają swój potężny budżet.

Oczywiście dostałem też furtkę na realizację własnych pomysłów, ale myślę, że jest jeszcze troszeczkę za wcześnie, aby o nich mówić. Co ważne, moja działalność sięga kadry WU19. To, co wyżej, ma być gotowym produktem, z którego korzystać będzie seniorska reprezentacja.

Na ścieżce reprezentacyjnej poza Panem odpowiadają za to selekcjonerzy młodzieżowych drużyn narodowych.

Zgadza się. Na ścieżce reprezentacyjnej ogromną rolę odgrywają selekcjonerzy młodzieżowych drużyn narodowych, ponieważ to oni budują fundament przyszłej reprezentacji seniorskiej. Pracując etapowo i systemowo, można myśleć o tym, by każda zawodniczka była jak najlepiej przygotowana do wymagań pierwszej reprezentacji – to trenerzy muszą tworzyć spójny system, w którym każdy etap przygotowuje zawodniczkę do gry na najwyższym poziomie.

Nasi trenerzy pracują zgodnie z tą filozofią, koncentrując się na długofalowym rozwoju zawodniczek. Co więcej, osiągają dobre wyniki na arenie międzynarodowej. Wystarczy spojrzeć na statystykę awansów naszych reprezentacji do turniejów finałowych mistrzostw Europy czy świata – na przestrzeni ostatnich sezonów regułą

jest, że się do nich kwalifikujemy. Pozytywną tendencję wypadłoby utrzymać.

Miałem okazję spotkać się już ze wszystkimi selekcjonerami w siedzibie federacji, choć oczywiście znaleźliśmy się wcześniej. Teraz ustaliliśmy sobie normy naszej współpracy, zaplanowaliśmy plan akcji szkoleniowych poszczególnych reprezentacji. Już październik jest ekscytujący: za nami zgrupowanie selekcyjne WU15 i turniej kwalifikacyjny kadry WU17 organizowany na Pomorzu, a przed nami turniej towarzyski reprezentacji WU19 w Słowenii. Będzie też Jesienna Akademia Młodych Orłów, w której również chcę uczestniczyć.

Dyrektor Marcin Dorna z selekcjonerami reprezentacji młodzieżowych zdzwania się lub widzi w każdy poniedziałek podczas cotygodniowych raportów. Pan również planuje tego typu cykliczne spotkania?

Oczywiście, już zostałem włączony w te cotygodniowe spotkania. Chcę być ze wszystkim na bieżąco, poznawać opinie selekcjonerów i wsłuchiwać się w ich problemy.

Najczęściej będziemy kontaktować się w formie online, bo ich praca to bycie w ciągłych rozjazdach: na meczach ligowych podczas obserwacji kandydatek do powołania, na kursach, szkoleniach i konferencjach czy wreszcie na zgrupowaniach własnych reprezentacji. Teraz sam obserwuję, jak nasze drużyny działają na boisku, i z tego powodu jestem chyba najbardziej szczęśliwy.

W strukturze kobiecych reprezentacji juniorskich na stałe funkcjonują drużyny WU15 (górny rocznik 2011), WU17 (górny rocznik 2009) oraz WU19 (górny rocznik 2007). Ten sezon jest jednak wyjątkowy, bo w przyszłym roku odbędą się mistrzostwa świata WU20 dla górnego rocznika 2006, a Polska jako gospodarz weźmie w nich udział. Jak przygotować do tego turnieju drużynę nieistniejącą w strukturze?

Struktura kadr to jedno, natomiast mistrzostwa świata determinują funkcjonowanie dodatkowej drużyny, którą prowadzi Marcin Kasprówicz, czyli selekcjoner kadry WU19. To on najlepiej zna zawodniczki z roczników 2006 i 2007,

bo z jednymi i drugimi brał udział w mistrzostwach Europy WU17, a z tymi młodszymi również w mistrzostwach świata WU17.

Reprezentacja WU19 idzie tradycyjnym trybem i na przełomie listopada i grudnia przystąpiła do pierwszej fazy kwalifikacji do EURO WU19. Z kolei kadrę WU20 do mundialu czekają sprawdziany towarzyskie. Pierwszy z nich – wrześniowy przeciwko Węgierkom – już za nami. Miałem przyjemność oglądać to spotkanie z trybun. Zawodniczki z rocznika 2006, które mogą nie być jeszcze gotowe do gry w seniorskiej reprezentacji, zyskują dodatkowy sezon konfrontacji międzypaństwowych. Wierzę, że im to pomoże i przyczyni się do licznych debiutów w kadrze WA w przyszłości.

Przeskok z kategorii WU19 do seniorskiej kadry wydaje się olbrzymi, dla większości pewnie nieosiągalny. Od dwóch lat formę pomostu między nimi ma pełnić drużyna WU23, która w danym sezonie spotyka się na kilkudniowym zgrupowaniu i rywalizuje z innymi reprezentacjami. Czy w tym sezonie możemy spodziewać się w tym względzie powtórki z ubiegłych lat?

Bardzo chciałbym, by ten projekt był kontynuowany, ponieważ to ważne przedłużenie ścieżki reprezentacyjnej. Takie zgrupowanie to fantastyczna okazja do „przeglądu wojsk” dla najważniejszej kadry. Daje odpowiedzi trenerom



i samym zawodniczkom, które mogą przekonać się, czy są gotowe, by spróbować wejść do szatni drużyny selekcjonerki Niny Patalon.

Rozmawiał **Rafał Cepko**, Łączy nas piłka



TRENERZY KOBIECYCH REPREZENTACJI SPOTKALI SIĘ W ZURYCHU



„TA PRACA TO COŚ WIĘCEJ NIŻ TAKTYKA”



– Praca trenera to coś znacznie więcej niż taktyka – podkreśla selekcjonerka kobiecej reprezentacji Polski Nina Patalon, która – wraz z innymi trenerami – pod koniec września uczestniczyła w spotkaniu w Zurychu, podczas którego podsumowano tegoroczne mistrzostwa Europy kobiet.

Przypomnijmy, że Białe-Czerwone pod wodzą Niny Patalon w lipcu zadebiutowały na wielkiej imprezie. W grupie C mistrzostw Europy rywalizowały z Niemcami, Szwecją oraz Danią, którą pokonały 3:2, odnosząc premierowe zwycięstwo na prestiżowym turnieju. Triumfem całego EURO została broniąca jednocześnie trofeum Anglia, dowodzona przez Sarinę Wiegman, dla której był to trzeci tytuł z rzędu.

Dwa miesiące po triumfie „Lionesses” trenerzy europejskich reprezentacji spotkali się w Zurychu, aby przedyskutować najważniejsze momenty, trendy taktyczne i innowacje podczas EURO 2025 oraz przeanalizować rozwój żeńskiej piłki nożnej od poprzedniego turnieju w 2022 roku. W konferencji udział wzięli m.in. wspomniana Sarina Wiegman, była już selekcjonerka reprezentacji Hiszpanii Montse Tomé, Christian Wüch (Niemcy), Pia Sundhage, która poprowadziła Szwajcarię do pierwszego ćwierćfinału, a także właśnie Nina Patalon oraz Marta Walczak, główny analityk reprezentacji Polski kobiet.

– Praca trenera to coś znacznie więcej niż taktyka. W piłce kobiecej szczególnie ważne jest budowanie zaufania, współpracy i poczucia wspólnoty, bez tego nawet najlepszy plan nie ma wartości. Każdy zespół ma swoją tożsamość, ale tym, co naprawdę decyduje o sukcesie, są relacje, empatia i wzajemne wsparcie. Tego uczymy się od siebie nawzajem – trenerzy, zawodniczki, całe sztaby. Właśnie dlatego tak cenne są spotkania, podczas których możemy wymieniać doświadczenia i inspirować się nawzajem. To pokazuje, że piłka nożna kobiet rozwija się nie tylko na boisku, ale także w sposobie myślenia o przywództwie i współpracy – podkreśla selekcjonerka reprezentacji Polski.

Podczas konferencji Nina Patalon zaznaczyła, że dla Białe-Czerwonych udział w EURO był krokiem milowym w rozwoju kobiecej piłki nożnej nad Wisłą. Dodała, iż jest zdeterminowana, by kontynuować te postępy. – Jesteśmy na dobrym poziomie, ale musimy wiele zrobić, żeby osiągnąć poziom naszych przeciwniczek. Mistrzostwa Europy były dla mnie, jako trenerki, niesamowitym doświadczeniem, a możliwość przebywania tu z fantastycznymi ludźmi, którzy są otwarci i chcą dzielić się swoją wiedzą oraz rozwijać sport na wszystkich poziomach, jest bardzo inspirująca – powiedziała cytowana przez stronę europejskiej federacji Nina Patalon.

Przyszłość jest kobieta

Co ciekawe, podczas mistrzostw Europy w 2025 roku aż 7 reprezentacji prowadziły trenerki – to więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Od 1997 roku natomiast każdą zwycięską drużynę trenowała kobieta. Nie umknęło to uwadze Nadine Kessler, dyrektorki ds. piłki nożnej kobiet UEFA, która podkreśliła, że ma nadzieję, iż sukcesy te zainspirują jeszcze więcej kobiet do osiągania sukcesów w tym fachu.



– To był fenomenalny turniej i ogromne uznanie dla wszystkich, którzy tak dobrze przygotowali drużyny. Mistrzostwa Europy kobiet są kluczowym katalizatorem rozwoju tej dyscypliny, a jednym z priorytetów naszej strategii dotyczącej kobiecej piłki nożnej jest zapewnienie kobietom trenerek możliwości rozwoju. To niezwykle ważne, abyśmy mieli niesamowite wzorce do naśladowania dla kobiet i dziewcząt, a turnieje takie jak ten są doskonałą platformą do ich promowania – powiedziała cytowana przez stronę UEFA Kessler.

– Wspaniale było spotkać się z trenerami kobiecych reprezentacji Europy, aby wspólnie świętować sukces mistrzostw Europy kobiet. Bardzo ciekawie było wysłuchać opinii czołowych taktyków piłki nożnej na temat ich podejścia do turnieju, a jednocześnie stworzyć przyjazną atmosferę do rozmów i dyskusji o tym, jak możemy rozwijać tę dyscyplinę, aby przynieść korzyści całej rodzinie futbolu – przyznał natomiast Olivier Doglia, szef ds. rozwoju piłki nożnej w UEFA.

Aneta Galek, Łączy nas piłka

JAK BUDOWAĆ PEWNOŚĆ SIEBIE U DZIECKA?



Pewność siebie i skrywające się pod nią poczucie własnej wartości to fundamenty funkcjonowania zdecydowanej większości wybitnych sportowców. Bez tych cech niemożliwe jest wykrzesanie pełni swego potencjału, dlatego im wcześniej zaczniemy je rozwijać, tym lepiej. W przypadku dzieci poziom wiary we własne możliwości zależy głównie od rodziców. To właśnie im dedykujemy ósmy webinar z cyklu Akademii Rozwoju Klubu.

Prowadzącą i jednocześnie naszą ekspertką była tradycyjnie Kinga Legieta, uznana psycholog sportu, która zaznacza, że tytułowe budowanie pewności siebie jest procesem długoterminowym, popartym mnóstwem doświadczeń. Nikt nie stanie się prawdziwie pewny za sprawą pojedynczego zdarzenia.

W trakcie godzinnego webinaru Legieta omówiła filary poczucia własnej wartości, które jest podstawą budowania

pewności siebie. U dziecka za budowę tę odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice, których codzienne zachowania, gesty i słowa mają olbrzymią moc. W poniższym szkoleniu wskazane są konkretne zachowania, które pomogą systematycznie podwyższać poziom samooceny u swojej pociechy.

W dalszej części swojego wystąpienia Legieta przeszła już do samej pewności siebie, odpowiadając na pytania, co tak naprawdę ona nam daje i skąd się właściwie bierze. Przedstawiła ponadto sześć kroków do budowania pewności siebie u dziecka.

Gościem specjalnym webinaru był Patryk Peda, reprezentant Polski, uczestnik tegorocznych mistrzostw Europy U21, a obecnie piłkarz Palermo. Dwudziestotrzylatek podkreślił, że w kontekście jego pewności siebie kluczowe od najmłodszych lat było wsparcie rodziców.

Zachęcamy do obejrzenia materiału!

Webinaru można wysłuchać, wczytując poniższy kod QR:



„ODWAŻNA DRUŻYNA” – PILOTAŻOWE WARSZTATY PSYCHOLOGICZNE DLA DZIECI

Projekt „Odważna Drużyna” to inicjatywa skierowana do młodych sportowców, która ma na celu zwiększenie ich bezpieczeństwa, świadomości i odporności psychicznej.

CELE PROJEKTU

- Edukacja dzieci i młodzieży w zakresie ich praw, reagowania w sytuacjach niepokojących oraz przeciwdziałania przemocy, nadużyciom i dyskryminacji.
- Wzmocnienie umiejętności psychospołecznych – jak radzić sobie z trudnymi emocjami, stresem czy presją.
- Stworzenie bezpiecznego środowiska sportowego, opartego na szacunku, zaufaniu i wsparciu.



CO OFERUJEMY – NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

Poniżej najważniejsze informacje z prezentacji „Odważna Drużyna”:

- Warsztaty prowadzone przez sportowych psychologów z doświadczeniem.
- Zajęcia odbywają się bezpośrednio w klubie – organizacja przestrzeni leży po stronie klubu, my dostarczamy ekspertów i materiały.
- Materiały edukacyjne obejmują: e-learning, wideo, praktyczny poradnik w formie e-booka.
- Program skonstruowany modułowo – dostosowany do różnych grup wiekowych i poziomów dojrzałości psychicznej.
- Udział bezpłatny dla klubów ze Złotą Gwiazdką; liczba dostępnych terminów jest ograniczona.
- Warsztaty mają charakter pilotażowy – pozwalają na testowanie rozwiązań, zbieranie opinii, wprowadzanie udoskonaleń.
- Klub uczestniczący zgłasza jedną drużynę – dzięki temu możliwe jest lepsze dopasowanie i skupienie się na konkretnej grupie.

DLACZEGO WARTO?

- Wyróżnienie dla klubów: udział w takim projekcie podnosi standard klubu i buduje jego pozytywny wizerunek.
- Długofalowe korzyści: dzieci uczą się, jak funkcjonować w zdrowym środowisku, co wpływa pozytywnie zarówno na rozwój sportowy, jak i osobisty.
- Innowacyjność: to pilotaż, więc uczestnik ma realny wpływ na kształt programu i możliwość wniesienia własnych uwag.

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

- Projekt jest bezpłatny dla klubów objętych Złotą Gwiazdką.
- Liczba miejsc/terminów ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.
- Kluby zainteresowane udziałem otrzymają szczegóły oraz materiały informacyjne od esg@pzpn.pl.
- Wszelkie pytania i korespondencję prosimy kierować na ten sam adres.

Zapisy do projektu:



Projekt „Odważna Drużyna” to szansa, by już dziś zadbać o bezpieczne, wspierające i świadome środowisko dla dzieci w sporcie.

MOBILNA AMO OTWIERA SIĘ NA PIŁKĘ 11-OSOBOWĄ

TRENERZY RUSZYLI W POLSKĘ Z NOWYM SZKOLENIEM

W ósmym sezonie pracy trenerzy Mobilnej Akademii Młodych Orłów po raz pierwszy poruszają temat związany z kategorią wiekową starszą niż U13. Podczas szkoleń w powiatach, w których udział jest otwarty dla wszystkich trenerów, opowiadają o indywidualnych zachowaniach zawodników na poszczególnych pozycjach.

W 2018 roku, kiedy 32 trenerów Mobilnej AMO (po dwóch w każdym województwie) po raz pierwszy rozjechało się po kraju, ich jedynym, za to niezwykle ważnym zadaniem było prowadzenie szkoleń powiatowych. Idea była taka, by z poszczególnymi tematami wykładów i zajęć praktycznych dotrzeć dostownie wszędzie, urzeczywistniając tym samym wizję, w której wiedza i trendy szkoleniowe są dostępne dla każdego polskiego trenera opiekującego się na co dzień grupą zawodników z kategorii między U6 a U13.

Starannie zrekrutowani, zatrudnieni i przeszkoleni przez Polski Związek Piłki Nożnej trenerzy Mobilnej Akademii Młodych Orłów, wyposażeni w odpowiednią prezentację, prowadzili wykład, a następnie, pozostając w danej tematyce, demonstrowali na boisku trening pokazowy. Na zakończenie odbywała się jeszcze gra selekcyjna, podczas której trenerzy stawali się skautami i oceniali piłkarski potencjał dzieci z okolicy.

Z biegiem czasu rola trenerów MAMO ewoluowała. Obecnie szkolenia w powiatach to tylko część ich obowiązków, wśród których znajdują się również szkolenia klubowe (przeznaczone dla trenerów z konkretnego klubu, który wyrazi taką chęć i zgłosi się do federacji), wizyty edukacyjne w klubach

(polegające na obserwacji treningu i jego omówieniu), szkolenia dla rodziców (dotyczące psychoedukacji dzieci oraz ich bezpieczeństwa) oraz obserwacje skautingowe rozgrywek w kategoriach od U12 do U15, głównie z myślą o zgrupowaniach AMO.

W trakcie jednego sezonu realizowany jest jeden temat, a każdy powiat jest odwiedzany raz. Szkolenie składa się z części wykładowo-warsztatowej i praktycznej, podczas której omawiane są nawiązujące do tematu środki treningowe.

Skoro Mobilna AMO w każdym powiecie melduje się raz, to i temat zajęć jest jeden na cały sezon. Tym bardziej więc musi być on skrupulatnie przemyślany, fachowo przygotowany i profesjonalnie przeprowadzony. W sezonie 2025/2026 rangę wydarzenia podbija dodatkowo fakt, że po raz pierwszy w historii trenerzy skupiają się na temacie dedykowanym kategorii trampkarz (U14, U15). Dotychczas żadne szkolenie w ramach Mobilnej Akademii Młodych Orłów nie poruszało kwestii związanych z piłką 11-osobową.

– Rozpoczynamy bardzo ważny cykl szkoleń powiatowych. Oceniamy, że przejście z piłki 9- do 11-osobowej jest jednym z najważniejszych momentów na ścieżce edukacji, dlatego w większym stopniu powinniśmy się nim zająć. Młodzież

często właśnie wtedy odchodzi od futbolu, a nam zależy na tym, aby to zmienić. Przygotowując trenerów, kluby i całe środowisko do coraz lepszej pracy w piłce 11-osobowej, zadbamy o to, aby jak najwięcej chłopaków i dziewczyn miało możliwość i dobre warunki do tego, by w piłce zostawać – zauważa Przemysław Prętkiewicz, dyrektor Departamentu Piłki Amatorskiej (Grassroots) w PZPN.

Z tematem na sezon 2025/2026 – „Indywidualne zachowania na pozycjach w kategorii trampkarz” – trenerzy ruszyli w trasę w połowie września. Zagadnienie to jest naturalną kontynuacją procesu wykonywanego na etapie piłki 9-osobowej.

W kategorii trampkarz omawiane podczas szkolenia zachowania mają być i są rozwijające dla zawodnika, a federacji zależy przede wszystkim na tym, aby w klubach, akademiach i szkółkach rozwijały się jednostki. Dopiero kiedy poszczególni zawodnicy opanują podstawowe dla swojej pozycji zachowania, typowe dla danych stref i sektorów boiska, skorzysta na tym także zespół.

– Celem szkolenia jest ułatwienie zawodnikom funkcjonowania na boisku i podejmowanie przez nich lepszych decyzji. Te zachowania są typowe, powtarzalne i skracają proces decyzyjny zawodnika. Dla trenerów zbiór tych zasad jest przydatny pod kątem rozwijania swoich podopiecznych oraz analizy ich działań podczas meczów i treningów – tłumaczy Rafał Rożek, trener z licencją UEFA A, specjalista ds. inicjatyw grassroots w PZPN i autor prezentacji, którą zobaczą trenerzy w całej Polsce.

A co konkretnie zobaczą?

Prowadzący wezmą na tapet siedem pozycji: bramkarza, środkowego obrońcę, bocznego obrońcę, cofniętego pomocnika, wysuniętego pomocnika, skrzydłowego oraz napastnika. Dla każdej z nich wybrano po trzy kluczowe zachowania, powszechnie występujące w każdym meczu. Uczestnicy szkoleń sami będą je interpretować – nie będzie to sucha prezentacja, lecz interakcja z prowadzącymi. Każde zachowanie zostało osadzone w kontekście taktycznym, rozrysowane na grafikach, opisane i zwieńczone konkretnymi wskazówkami dla zawodników.

W części praktycznej zademonstrowane zostaną cztery środki treningowe odnoszące się do wybranych zachowań. Zachowań uniwersalnych, niezależnych od kategorii wiekowej, ustawienia czy taktyki drużynowej.



– Otwieramy się na kategorię trampkarz, bo piłka 11-osobowa jest dla nas kierunkiem, w którym chcielibyśmy iść. Zaczynamy edukować nową grupę trenerów, ale treści zawarte w szkoleniu Mobilnej AMO na sezon 2025/26 są uniwersalne, dlatego do wzięcia udziału zachęcamy również szkoleniowców pracujących w młodszych kategoriach wiekowych – mówi Mateusz Rozwadowski, koordynator Mobilnej AMO oraz Certyfikacji Grassroots w PZPN. – Chcemy inspirować, by trenerzy i zawodnicy od innej strony oglądali mecze. By szukali w ich trakcie charakterystycznych dla danej pozycji zachowań, a następnie przenosili to na boisko.

Harmonogram szkoleń powiatowych jest uaktualniany na stronie pzpn24.pzpn.pl, doskonale znanej każdemu trenerowi. To przez tę platformę odbywają się chociażby rekrutacje na kursy czy zapisy na szkolenia. Co ważne, nie trzeba zapisywać się na szkolenie w swoim powiecie, można wybrać dogodnie dla siebie termin i lokalizację. Jeśli na platformie nie ma jeszcze terminu szkolenia dla danego powiatu, zachęcamy do śledzenia kanałów społecznościowych i stron internetowych poszczególnych Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej, które na bieżąco będą informować o datach szkoleń w poszczególnych powiatach.



PUCHAR TYMBARK PO RAZ KOLEJNY DAJE SZANSE NA SPEŁNIENIE MARZEŃ I SPOTKANIE Z REPREZENTACJĄ POLSKI

Spotkanie z reprezentantami Polski, gra na największych stadionach w Polsce oraz możliwość pokazania swojego talentu skautom PZPN – to wszystko czeka na finalistów XXVI edycji Pucharu Tymbark. Od listopada rodzice oraz nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli mogą zgłaszać drużyny do udziału w największym w Europie turnieju piłkarskim dla dzieci.

Od 26 lat Puchar Tymbark zachęca dzieci w całej Polsce do aktywności fizycznej i spełniania piłkarskich marzeń, wychowując tym samym przyszłych reprezentantów. Ponad 80 zawodniczek i zawodników występujących w kadrach Polski to byli uczestnicy Pucharu Tymbark. Ewa Pajor, Paulina Dudek, Dominika Grabowska, Piotr Zieliński, Adam Buksa czy Sebastian Szymański – wszyscy oni brali udział w tych rozgrywkach, inspirowując kolejne pokolenia młodych piłkarek i piłkarzy.

– Puchar Tymbark jest pierwszym krokiem w piłkarskiej karierze. Daje dzieciom szansę na rywalizację od najmłodszych lat, uczy dyscypliny i wiary we własne możliwości. To świetna okazja, by rozwijać pasję, poznać smak sportowej rywalizacji i uwierzyć, że marzenia o grze w reprezentacji są możliwe – mówi Dominika Grabowska, reprezentantka Polski.

– Tymbark od blisko 20 lat, jako sponsor generalny Pucharu Tymbark, promuje aktywność fizyczną, zdrowy styl życia i piłkę nożną wśród dzieci. Widzimy imponujące efekty sportowe i społeczne Pucharu Tymbark. Rozgrywki docierają do każdego powiatu w Polsce, popularyzując futbol także wśród dziewczyn, dają szansę na odkrywanie talentów – już połowa żeńskiej i męskiej reprezentacji Polski to uczestnicy, którzy rozpoczęli grę w tym turnieju. Dlatego gorąco zapraszam nauczycieli, trenerów, rodziców by zapisywali drużyny do nowej XXVI edycji Pucharu Tymbark, to niepowtarzalna szansa na rozwój i spełnienie piłkarskich marzeń! – mówi

Krzysztof Pawiński, prezes i współwłaściciel Grupy Maspex, do której należy marka Tymbark.

Spotkanie z reprezentacją Polski i nie tylko!

Dzięki swojej długoletniej tradycji Puchar Tymbark to wydarzenie, podczas którego byli uczestnicy turnieju, już jako reprezentanci Polski, spotykają się ze zwycięzcami kolejnych edycji. Podczas nagrody głównej finaliści mogą nie tylko zebrać autografy reprezentantów i zrobić sobie z nimi zdjęcia, ale również zadać pytania swoim idolom. Co więcej, uczestnicy finału ogólnopolskiego zostaną również zaproszeni do kibicowania podczas meczu reprezentacji Polski, a zwycięzcy odbędą trening z selekcjonerami kadr młodzieżowych.

– Puchar Tymbark od lat odgrywa niezwykle ważną rolę w rozwoju młodych piłkarek i piłkarzy w Polsce. To turniej, w którym dzieci mogą poczuć atmosferę prawdziwej rywalizacji, sprawdzić swoje umiejętności na tle rówieśników z całego kraju i zdobyć doświadczenie, które przydaje się na dalszej drodze sportowej. Wielu obecnych reprezentantów Polski zaczynało właśnie w Pucharze Tymbark, a udział w rozgrywkach był dla nich pierwszym krokiem do kariery. Można więc powiedzieć, że Puchar Tymbark to nie tylko zabawa i sportowa przygoda, ale też ważne wsparcie w budowaniu przyszłości polskiej piłki – mówi Jan Urban, selekcjoner reprezentacji Polski.

Dodatkowo, na każdym etapie turnieju przewidziane są dla uczestników medale oraz pamiątkowe dyplomy. Nauczyciele, trenerzy otrzymają natomiast certyfikat świadczący o zaangażowaniu w promowanie piłki nożnej w Polsce.

Zgłoś drużynę już teraz!

Do udziału w Pucharze Tymbark nie jest wymagany regularny trening – wystarczy zaangażowanie i chęć przeżycia niezapomnianej przygody. Nie ma znaczenia, czy zawodniczki i zawodnicy pochodzą z dużego miasta, czy z małej miejscowości – w Pucharze Tymbark każdy ma równe szanse!

W największym dziecięcym turnieju piłkarskim w Europie mogą wystartować drużyny dziewcząt i chłopców z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych: U8 (roczniki

2018 i 2019), U10 (roczniki 2016 i 2017) oraz U12 (roczniki 2014 i 2015). Zgłoszenia mogą dokonać nauczyciele szkół podstawowych (np. edukacji wczesnoszkolnej czy wychowania fizycznego) lub rodzice (za pisemną zgodą dyrektora szkoły), wypełniając formularz zgłoszeniowy na stronie: www.laczynaspilka.pl/puchartymbark. Co istotne, w kategorii U8 mogą startować również drużyny przedszkolne.

Jak co roku, rywalizacja rozpocznie się w marcu i kwietniu od turniejów gminnych i powiatowych. Następnie najlepsze zespoły spotkają się w finałach wojewódzkich, by walczyć o awans do finału ogólnopolskiego. W kategorii U8 rozgrywki zakończą się na etapie wojewódzkim, natomiast drużyny w kategoriach U10 i U12 powalczą w czerwcu w finale ogólnopolskim o udział w wielkim finale, rozgrywanym na jednym z największych stadionów w Polsce.

